Nr 2. Dnia 2 stycznia. Wtorek. Dnia 21 grudnia (2 stycznia) 1882|3 r.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY TRZECI.

Prenumerata.
W Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50. Za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 miesięcznie. Numer pojedyńczy kop. 5.
Na prowincji i w Ces.: rocznie rs. 9. półrocznie rs. 4 k. 50. kwartalnie rs. 2 kop. 25, za 2 miesiące w tym samym kwartale rs. 1 kop. 75, za 2 miesiące w oddzielnych kwartałach rs. 2, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 20.

Rękopismów nadsyłanych do Redakcji nie zwraca się.
Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 9-ej rano do 7-mej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 11-ej do 1-ej w południe.

Ogłoszenia.
Reklamy: za jeden wiersz pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.—**Nekrologja**: za jeden wiersz 15 kop.—**Zwyczajne** ogłoszenia: za jeden wiersz pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.—**Małe** ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz 1½ kop.—**Przewodnik adresowy**: za 1 wiersz rocznie rs. 30. Ogłoszenia do „Przewodnika“ przyjmuje wyłącznie Biuro Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 22.

Dziś: ś. Makarego Opata.
Środa: śś. Daniela i Genowefy.
Czwartek: śś. Tytusa i Grzegorza B.
Piątek: Telesfora P. i Emiljanny.

Wschód słońca o godzinie 8 minut 12.
Zachód „ „ 3 „ 57.
Długość dnia godzin 7 minut 45.
Przybyło „ „ 0 „ 7.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Sobota: Trzech Króli.
Niedziela: śś. Lucjana M. i Teodora W.
Poniedziałek: ś. Seweryna Opata.
Wtorek: ś. Marcjanny Panny M.

— Upłyniona niedziela była dniem ostatnim roku 1882.

Tłumy pobożnego ludu cisnęły się w godzinach popołudniowych do świątyń Pańskich, aby w gorących modłach wznieść prośbę do Stwórcy wszech Świata o dnie pomyślne w noworozpoczętym roku.

Wyjątkowo uroczyste nabożeństwa wieczorne odbyły się w rzeczonym dniu w kościołach: św. Franciszka Serafickiego przy ulicy Zakroczymskiej, św. Anny (po bernardyńskim) na Krakowskiem-Przedmieściu, i w kościele św. Ducha (po-paulińskim) wprost ulicy Mostowej.

W pierwszym z wymienionych kościołów wypowiedział kazanie Jks. J. Dębnicki, w drugim Jks. Dębicki, w trzecim Jks. Z. Chełmicki.

— W dniu wczorajszym, jako pierwszym Nowego Roku oprócz uroczystych nabożeństw we wszystkich kościołach, niektóre obchodziły takowe z odpustem zupełnym, również z zupełnym odpustem odprawiono nabożeństwo ku czci Najsłodszego Imienia Jezus w kościołach: św. Józefa Oblubieńca Najświętszej Marji Panny na Krakowskiem-Przedmieściu, św. Anny (po-bernardyńskim) i św. Jacka (po-dominikańskim) przy ulicy Freta.

Niektóre z kościołów uroczystość takową obchodzić będą w 2-gą niedzielę po *Trzech Królach*.

Dzień o którym mowa stanowi dla chrześcijan wielką uroczystość — w nim bowiem przypada święto Imienia Jezus.

— Wczoraj też zakończone zostały uroczyście czterdziestogodzinne nabożeństwa rozpoczęte w zeszłą sobotę w kościołach: ś. Aleksandra przy placu Trzech Krzyży, Narodzenia Najświętszej Marji Panny (po-karmelickim) przy ulicy Leszno i — w Woli pod Warszawą.

Przegląd polityczny.

Leon Gambetta.

Wczoraj w godzinach porannych dobiegła nas wieść z Paryża, która wzruszyć do głębi musi pierś każdą, zdolną odczuwać doniosłość wypadków publicznych. W pełni sił męskich, zaledwie w połowie drogi żywota, ustąpił do grobu człowiek, który dla Francji wyobrażał przyszłość. Żądza odwetu na Niemcach i przywrócenia dawnego blasku Francji była złym *programem politycznym* na daną chwilę, ponieważ wznowiona w dzisiejszych okolicznościach wojna francusko-niemiecka musiałaby ponownie wypaść na korzyść Niemiec i pogrążyłaby Francję w jeszcze głębszy upadek, może rozbiłaby ją w gruzy, z których żaden polityczny architekt nie odbudowałby już ojczyzny. Ale namiętna ta żądza być mogła i była wspaniałym *programem narodowym*. Dlatego wyobraziciel idei odwetu, Leon Gambetta, nie był mężem stanu w wyższem a poważnem znaczeniu słowa, ale był wielkim patrjotą i niepospolitym w każdym razie politykiem.

Urodzony d. 30 października 1838 r. w Cahors z rodziny sabaudzkiej. Ojciec jego, Józef Gambetta, właściciel t. z. „genneńskiego bazaru“ w tem miasteczku, ożeniony był z córką lekarza Massabie. Leon dzieckiem już utracił oko. Rodzice przeznaczyli go do stanu duchownego; odbywał przeto studja teologiczne w Montauban. Rychło wszakże przekonał siebie i wychowawców swoich, że umysł jego nie rozwinie się w tym kierunku. Porzuciwszy przeto myśl o sutannie, wstąpił w r. 1857 w Paryżu do szkoły prawa i został adwokatem. Słynny proces o składki na pomnik Baudina postawił odrazu młodego Gambettę na pierwszej linji mówców sądowych i politycznych. W roku następnym wybrany przez Paryż i Marsylję do ciała prawodawczego, przyjął mandat prowincjonalny i potężnie wzmocnił tę szczupłą, ale nieubłaganą falangę przeciwników drugiego cesarstwa w izbie, której podówczas przewodniczył Juljusz Favré.

Dnia 15 lipca 1870 r. Gambetta zganił w izbie płochy sposób wypowiedzenia wojny Niemcom, ale ponieważ fakt już nie dał się cofnąć, głosował za nią w spełnieniu patrjotycznego obowiązku. Kierownicza rola jego w dziejach Francji rozpoczyna się w d. 4 września t. r., gdy na wieść o klęsce sedańskiej, z krużganków ciała prawodawczego ogłosił tłumom wieczystą detronizację rodziny Bonapartych i na czele starszych wiekiem, ale bierniejszych inicjatywą kolegów pociągnął do ratusza i proklamował tamże republikański rząd narodowy, „z własnego upoważnienia“, objąwszy tekę spraw wewnętrznych.

Któż nie pamięta gorączkowych zabiegów Gambetty około zorganizowania obrony narodowej przeciw wciskającemu się wszystkiemi porami Francji w jej łono nieprzyjacielowi? Komuż nie przypomina się ekscentryczny fakt wycieczki Gambetty w balonie Nadara, aby unicestwić zamiar rządu w Tours — zwołania na d. 16 października zgromadzenia narodowego. Nie parlamentu nam potrzeba, ale żołnierzy! — wołał wówczas Gambetta, czując, że narodowi wszystko utracić wolno, oprócz honoru, że klęska przebaczoną nie będzie przez historję, jeżeli zostanie pamięć, że, jak mówi poeta, „miecze i męże były wśród nich“.

To też Leon Gambetta w przeciągu zaledwo trzech tygodni „wydobył z pod ziemi“ *trzynaście nowych korpusów armji*, liczących przeszło pół miljona żołnierzy i 1400 dział. Zapewne młodzież ta, nie wyćwiczona w rzemiośle wojennem, zaledwo trzymać karabin umiejąca, nie mogła ubezpieczyć terytorjum francuskiego przed posiwiałą w mundurze i koszarach landwerą pruską. Krewki i namiętny, nieubłagany i nieprzekonany, głosował Gambetta przeciw zawarciu pokoju z Niemcami. Złożywszy dnia 6-go lutego 1871 r. dyktaturę wszedł do nowego zgromadzenia narodowego jako deputowany Niższego Renu i jako taki, wraz z innymi przedstawicielami Alzacji i Lotaryngji, d. 1 marca złożył mandat do izby, która śmiała wyrzec się obu prowincyj. Ażeby leczyć rany ducha i serca udał się teraz do San Sebastian; potrzeba mu było ciszy i wypoczynku, aby nie zwarjować...

Wszakże ta rozpaczliwa *siesta* wielkiego patrjoty nie trwała długo; już d. 2 lipca wybrany ponownie do zgromadzenia narodowego uważał za swój obowiązek powrócić doń i wskazać narodowi jasny szlak odrodzenia wewnętrznego pod sztandarem republikańskim. Ten bowiem tylko sztandar, jako wcielenie demokratycznej idei wieku, uznawał,

78)

BEZ SERCA.

OBRAZY NASZYCH CZASÓW

PRZEZ

J. I. Kraszewskiego.

TOM III.

(Dalszy ciąg.)

Serce Roliny, zaschłe, wystygłe, martwe, poruszało się nieznanem od dawna uczuciem wdzięczności i sympatji dla pięknego swojego wybawcy... Książę tak gotów do poświęceń, tak gorący, tak już widocznie rozkochany, wydawał się jej bohaterską postacią.

Sparta poufale na jego ręku, jak gdyby od wieków się znali, pułkownikówna przeszła na stację i pod strażą jego troskliwą do Nicy powróciła.

Nie wstępując nawet do swej willi, książę natychmiast, z obawy aby amerykanin się tu nie zjawił, powołał służbę swoją i kazał jej zająć dół i sutereny willi Euzebji.

Wydał najsurowsze rozkazy, aby nikomu obcemu zbliżyć się nawet nie dopuszczono.

Baronowa, położywszy Rolinę do łóżka, sama pobiegła na miasto, obmyśleć—po spoczynku—jak dalej ma prowadzić sprawę tak dziwnie a szczęśliwie rozpoczętą.

— Jeżeli się teraz za niego nie wyda za mąż— mówiła w duchu — to już chyba nigdy! Samo nieszczęście dla niej obróciło się na dobre.

Książę Platon w swojem mieszkaniu rozmarzony, niewymownie szczęśliwy, chodził wielkiemi krokami, nie mogąc się uspokoić.—Te oczy! te oczy!—powtarzał zadumany, i zatapiał się we wspomnieniach dnia ubiegłego.

— Bosko piękna!

W willi Euzebji Boehmowa i Pepi wybierające się w drogę, nie mogły zrozumieć co się stało Rolinie — i co się w willi działo... Wyjazd ranny wydał się im ucieczką od nich — powrót, choroba, rozstawienie straży około domu, wtargnięcie obcej służby— były dla nich niepojęte.

Chociaż służąca oznajmiła Boehmowej, że Rolina chora położyła się do łóżka, weszła stara do jej sypialni.

Nie doczekawszy się jednak ani słowa z ust na pół uśpionej, rozgorączkowanej pułkownikównej, która na pytania jej nie dała odpowiedzi, postawszy chwilę, odeszła z niczem.

Zachwiała się ze swym wyjazdem, przeczuwając tu jakąś zmianę,—coś czego ciekawą była, ale sobie wytłumaczyć nie mogła, czekała co jutro przyniesie.

Kufry stały popakowane, wszystko do wyjazdu gotowe. Noc upłynęła spokojnie, ale dokoła chodzące warty, Boehmowej oka zmrużyć nie dały.

Nazajutrz rano o zwykłej godzinie, Rolina się już ubierała.

Wczorajszy dzień na twarzy jej postawił ślady, ale duszy męztwo wróciło. Miała opiekuna, przyszłość się znowu uśmiechała.

Gdy Balbina weszła do niej, badające rzucając wejrzenia, czy nie zostanie powołaną aby została; dawna wychowanka zmierzyła ją tym samym wzrokiem zagniewanym co wczoraj.

— Cóż się to stało?—spytała Balbina—całą noc...

Rolina dokończyć jej nie dała.

— Nic się takiego nie stało, coby projekta wasze zmienić mogło. Nie żądam i nie potrzebuję żadnych ofiar i poświęceń dla mnie.

Rozstałyśmy się wczoraj, życzysz sobie do Wiednia powrócić, nie staję na zawadzie podróży.

Boehmowa miała też dumę swoją.

— Tak?? — odparła chłodno — a zatem, bywaj zdrowa! Bogdajbyś nigdy nie potrzebowała pomocy którą dziś gardzisz. Żegnam.

To mówiąc wyszła rozgniewana.

Pepi chciała koniecznie iść siostrę pożegnać, matka jej nie puściła.

— Po tem jak się ze mną rozstała— rzekła — nie powinnaś i nie możesz się z nią widzieć. Obraziła niewdzięcznica twoją matkę, odprawiając ją jak sługę, nie masz obowiązku żadnego dla niej.

Drżąc jeszcze z gniewu i wzruszenia, Balbina posłała po powóz, kazała zabierać kufry, wzięła za rękę, zapłakaną Pepi, i opuściła z przekleństwem na ustach willę Euzebję... Nim dojechały do stacji rozpłakała się...

Rolina stała w oknie gdy powóz opakowany wyruszał—czuła że z nim cała jej przeszłość, wszystkie wspomnienia młodości, ostatnie węzły wiążące ją z rodziną—pękały. Dwie łzy, żalu czy niepokoju spłynęły po twarzyczce, starła je prędko. Wszystko było skończone. Potrzeba było nowe rozpocząć życie...

Przyszłość, chciała samej sobie być winną, Pepi i stara Balbina ciężyły jej jak kajdany.

Stała z temi myślami w oknie, za żaluzją, oczyma nie widzącemi nic spoglądając w dal, marząc już o jutrze. Powóz się zwolna oddalał i zniknął na zakręcie ulicy. Zdało się jej że widziała główkę zakwefioną Pepi, która ku willi spoglądała.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

w niego tylko wierzył. Odtąd sterował Gambetta lewicą republikańską izby, a działalność jego poczęła rozwijać się w podwójnym kierunku: przetworzenia armji francuskiej w taki sposób, ażeby mogła kiedyś — jak obliczał, dość rychło — zmierzyć się z wrogiem niemieckim i odebrać mu wydarte prowincje; tudzież wzmocnienia i rozprzestrzenienia wśród ludności usposobień republikańskich.

Reorganizacja armji francuskiej dzięki Thiersowi i Gambecie została dokonaną; wszakże trudno tym nawet, którzy sprzyjają Francji, uwierzyć, ażeby stan dzisiejszej armji francuskiej był zadawalniającym. Armja bywa zawsze wyrobem siły fizycznej narodu, a Francja, dzięki *gospodarstwu nieobyczajności i zmysłowego wyuzdania*, które zaszczepiło tam drugie cesarstwo, a którego nie umiała wyplenić druga rzeczpospolita—jest słabą i rozstrojoną fizycznie, jak dowodzi stagnacja wzrostu ludności, tudzież literatura, pozbawiona hartu, jędrności i moralnego polotu! Dopóki nie przetworzy się duch społeczności francuskiej, dopóty armja tamtejsza nie sprosta żelaznym batalionom niemieckim.

Natomiast dziesięcioletnim przeszło patrjotycznym mozołom Gambetty powiodło się upowszechnić we Francji tak dalece ducha republikańskiego, że w krótkim stosunkowo czasie rozpadły się i pogrążyły w agonję żywioły monarchiczne: legitymizm burboński Henryka V tuła się jeszcze ledwo w zdziecinniałych umysłach garstki niepoprawnych marzycieli; o stronnictwie orleańskiem głucho we Francji a bonapartyści rozbici na atomy, bez steru i godła, bez poważnego pretendenta, nie grają także roli, któraby jeszcze zasługiwała na uwagę. Koalicja wszystkich frakcyj monarchicznych w izbie deputowanych liczy zaledwo 80—90 głosów. Reszta — republikanie rozmaitych odcieni, od trzeźwego i roztropnego prezydenta rzeczypospolitej począwszy, aż do warchołów bellewilskich i zarażonych duchem anarchji socjalnej przyjaciół czerwonego sztandaru.

Gambetta, nazwany kiedyś przez Thiersa „rozpasanym warjatem“, *fou furieux*, umiarkował się znacznie w ostatnich czasach w swoim radykalizmie politycznym i społecznym, zwłaszcza od chwili, gdy po upadku Mac-Mahona, objął w d. 31 stycznia 1879 przewodnictwo w izbie deputowanych. Ponieważ namiętności i żądze rosną szybko, w trzech latach zdołał Gambetta utracić popularność i sympatję w szeregach bezmyślnego radykalizmu, a robotnik francuski nienawidził już dzisiaj opasłego smakosza z pałacu burbońskiego, podobnie jak bonapartysta i zwolennik hr. Chamborda. Przynosi to zaszczyt Gambecie—ale nie dobrze świadczy o jego zdolnościach męża stanu. Obawiały go się zarówno żywioły umiarkowane z Grévym i Freycinetem na czele, jak tłumy radykalne, które okrzyknęły go „zdrajcą“. Ostatni program polityczny zmarłego, tak zwany *oportunizm* nie mógł nikogo już rozgrzać i unieść.

Ażeby jednak zapanować nad niesfornym narodem republikańskim, Gambetta powziął zamiar takiego wzmocnienia władzy centralnej, uosobionej w prezydencie rzeczypospolitej i jego pierwszym ministrze, iżby anarchiczna opinja kraju musiała ugiąć się pod ich mocą i wolą. W tym celu postanowił przeprowadzić rewizję konstytucji i wytworzyć nową izbę, wyszłą z urn wyborczych na podstawie „głosowania z list“. Izba taka, złożona wyłącznie z kreatur Gambetty, byłaby posłusznem narzędziem w jego dłoni. O to chodziło byłemu i przyszłemu dyktatorowi Francji. Ale dzisiejsi przedstawiciele kraju nie dali wydrzeć sobie z dłoni mandatów i dnia 26-go stycznia r. z. obalili t. zw. „wielkie ministerjum“ Gambetty.

Nie wątpić, że niebawem zdołałby on zatrzeć ślady politycznej klęski, jaką poniósł i odkopałby w sobie niewyczerpane zasoby energji do zhołdowania sobie opornych umysłów. Ale tutaj fatalizm wystąpił do boju i, jak zwykle, zatryumfował nad słabą wolą i zawodną naturą ludzką.

Na samym przełomie *roku moralnej klęski i roku spodziewanego odwetu* zawistna Parka przecięła nić jego żywota. Historja obliczy się z ideami, które Gambetta posiał, i z systematem politycznym, który zaszczepił we Francji; chwila dzisiejsza po nad otwartym grobem, po nad zwłokami żywota strawionego najszlachetniejszym ogniem *miłości kraju*, ma przedewszystkiem obowiązek złożyć hołd temu wielkiemu ognisku miłości, które płonęło w sercu Gambetty. Francja zaś ma obowiązek zapłakać nad sobą, że utraciła najszerszy i najenergiczniejszy umysł polityczny, umysł, co prawda, wichrowaty, gubiący się w ostatecznościach, depczący święte uczucia i wiary przeciwników, ale, bądźcobądź, nieskażony prywatą i niezdolny do zdrady.

Br. Z.

O monopolu towarzystw ogniowych

w Królestwie Polskiem.

I.

Dwanaście już lat z górą ubiegło od chwili, w której społeczeństwo nasze z prawdziwym żalem żegnało ustępującą z pola działalności wielce pożyteczną i dobrze krajowi zasłużoną dyrekcję rządową wzajemnych ubezpieczeń...

Wiadomo, iż w ślad za zwinięciem tej instytucji nastąpiło na podstawie prawa z dnia 26-go lutego 1871 roku ograniczenie wolnej konkurencji zagranicznych towarzystw asekuracyjnych.

Odtąd też cały świetny interes ubezpieczeń w Królestwie skupił się w rękach akcyjnych przedsiębiorstw rosyjskich i założonego w 1870-ym roku krajowego Towarzystwa ubezpieczeń od ognia.

Nie trudno było odrazu przewidzieć, iż owładnięcie rynku asekuracyjno-ogniowego wyłącznie przez kilka uprzywilejowanych towarzystw, pomimo gwałtownej w zaczątku między niemi konkurencji, wywoła z biegiem czasu radykalne zmiany i przeobrażenia w dotychczasowych zasadach, warunkach i cenie ubezpieczenia.

Jakoż nowo wprowadzone taryfy i przepisy o przyjmowaniu ubezpieczeń, w połączeniu z nałożoną w 1878-ym roku opłatą skarbową, uczyniły wkrótce ciężar ubezpieczenia dla mniej zamożnych klas ludności stanowczo niedostępnym—dla ogółu zaś publiczności nierównie dotkliwszym, aniżeli to miało miejsce kiedykolwiek w epoce działań zwiniętej instytucji rządowej.

Ale godząc się mimowoli z dokonanym faktem opodatkowania ubezpieczeń na rzecz państwa (*dura lex sed lex*), nie możemy przemilczeć o bezprzykładnym dotąd w tutejszych stosunkach asekuracyjnych układzie, zawartym przez zmonopolizowane towarzystwa ubezpieczeń w Petersburgu w roku 1875-ym.

Polega on przedewszystkiem na zniesieniu oddzielnych dla każdego towarzystwa taryf i zaprowadzeniu wspólnych konwencyjnych premij, jakie obowiązywać mają wzajemnie i bezwarunkowo wszystkie towarzystwa, a to pod karą kontrawencyjną, w razie jakiegobądź ustępstwa od nich na korzyść ubezpieczonych.

Na ten krok, jak udowodnimy, anti-ekonomiczny, w odniesieniu zaś do krajowej instytucji anti-obywatelski, zgodziły się po chwilowem wahaniu niektórych, wszystkie bez wyjątku w granicach Cesarstwa i Królestwa działające towarzystwa ogniowe.

Alea jacta est!

Odtąd niema prawie roku, miesiąca, bez zmian i nowych podwyższeń premij dla tej albo innej kategorji ubezpieczeń.

Dzieje się zaś to na urządzanych przez pp. dyrektorów towarzystw konferencjach, których jedynym, jak dotąd, celem jest systematycznie powtarzająca się podwyżka wspólnej dla wszystkich towarzystw taryfy premij, a przewodniem hasłem obrad zjazdowych: jednomyślność, solidarność i... tajemniczość.

Ponieważ moc owego układu, z niejakiemi tylko restrykcjami, rozciągniętą została w całości do naszego kraju, ponieważ zewsząd dochodzi nas echo skarg nieustannych na zbyt wygórowane i wciąż jeszcze podnoszone opłaty za ubezpieczenia od ognia — przeto publiczna dyskusja nad tym przedmiotem stała się odtąd... obowiązkiem.

Postaramy się więc wyłuszczyć rzecz całą w krótkości, a mianowicie:

1) rzucimy okiem na dawniejsze spółzawodnictwo towarzystw rosyjskich i przedstawimy istotę zaszłych zmian w ich działalności i taryfach opłat za ubezpieczenia od ognia;

2) wykażemy znaczenie asekuracyjne i ogólnoekonomiczne zawartego przez towarzystwa układu konwencyjnego, tudzież jego wpływ na ogólny ruch asekuracyjny; wreszcie

3) odpowiemy na pytanie: czy wprowadzenie taryf konwencyjnych było właściwe dla naszego kraju, i postaramy się zarazem stawić postulata w tej kwestji na przyszłość.

Bronisław Mayzel.

Teatr.

Pojawienie się przed paru laty z inicjatywy Modrzejewskiej „Nory“ Ybsena na naszej scenie wywołało w krytyce rozmaite zdania.

Spierano się o myśl przewodnią sztuki, o prawdopodobieństwo sytuacyj, o psychologiczną możliwość rozwiązania; wszyscy jednak, o ile pamiętamy zgadzali się na jedno: że norweski dramaturg jest poetą rodzinnego ogniska i bardzo subtelnym obserwatorem takich starć w sferze małżeńskiego pożycia, do których dają początek nie dla każdego oka dostępne różnice i właściwości charakterowe.

Dwukrotne przedstawienie dramatu tego samego autora „Podpory społeczeństwa“ stwierdzi niewątpliwie ogólny sąd o Ybsenie, jako o pisarzu scenicznym, ale prawdopodobnie nie pociągnie za sobą takiej różności poglądów.

W istocie w „Podporach społeczeństwa“ niema nic takiego coby dyskusji podlegało; poeta nie doczeka się w ciągu czterech aktów silniejszego porywu; dramaturg nie spotka się z sytuacją zwięźle pomyślaną i jędrnie przedstawioną; psychologa nie zaciekawi żadna niezwykła natury ludzkiej zagadka; tylko malarz zachwycić się może subtelnem wykończeniem obrazu trzymanego w tonie spokojnym, dyskretnym, nieco jednostajnym i filozof oceni społeczny podkład dramatu i szlachetnie oddaną myśl jego etyczną.

Jestto zapewne niemało, ale na dzisiejszym teatrze czegoś więcej potrzeba, a nawet to skojarzenie flamandzkiego malarstwa z filozofją społeczną jest kombinacją, z której niełatwo życie sceniczne wytrysnąć może.

Dramat społeczny w nowoczesnym stylu domaga się szerokich rysów, silnych kontrastów, śmiało kreślonych charakterów, sytuacyj odrazu i rdzennie pewną ideę życiową przedstawiających. Malowidło znowu na temat codziennego, domowego życia, opierające wartość swoją na drobiazgach przez lupę oglądanych ginie w ramach czteroaktowego dzieła, w którem perspektywa sceniczna obliczona jest na większe rozmiary. Jedno z drugiem połączone, jak w „Podporach społeczeństwa“, pozostawia wrażenie nieproporcjonalności pomysłu do wykonania, coś nakształt inwencji Kaulbacha wymalowanej przez Meissoniera.

Zdając sobie sprawę z tej nieproporcjonalności, nie należy jednak zapominać o jej przyczynach, o temperamencie pisarza, o ogólnym psychologicznym i fizjologicznym nastroju społeczeństwa, którego pisarz jest synem i którego dobre i złe strony odwzorowywa.

Społeczeństwo norweskie uchodzi za jedno z najmoralniejszych w starej Europie; jeżeli tak jest— a wszystko co się o niem wie, zdaje się stwierdzać tę opinję—to dzieje się to w znacznej mierze za sprawą klimatu, który namiętności łagodzi, jeżeli nie w sile, to w objawach i systematyczność życia podobną czyni do prawidłowych przypływów i odpływów morza na norweskich fiordach.

W społeczności tak nastrojonej życie rodzinne dochodzi do najpiękniejszego rozkwitu, a i życie na zewnątrz domu jest jakby tylko rozszerzeniem rodziny, w której brak gwałtowniejszych namiętności, a zatem ambitniejszej inicjatywy, sprzyja rozwojowi spokojnego konserwatywno-demokratycznego pierwiastku.

Wytwarzają się ztąd stosunki proste, ubogie w żywioł dramatyczny, a choć występują wśród nich, jak wszędzie, antagonizmy społeczne, zbierają się jak w całej Europie chmury burzą grożące, to przecież życie idzie jakimś łagodnym trybem, jak gdyby w jednej Norwegji wyrzekało się swej roli nielitościwej konieczności, a przybierało charakter zgodnego i ustępnego superarbitra.

Ten właśnie tryb życia nie jest wdzięcznym dla sceny materjałem, a Ybsen, jako syn swego społeczeństwa, tworzyć musi z materjału, który ma pod ręką.

W „Norze“ poeta ratował dramaturga.

Poezja przybrała na się postać kobiety nakreślonej z przedziwną znajomością natury niewieściej, wcieliła się w ciche, tajone uczucie mężczyzny, którego nikła sylwetka pozostawiała po sobie wrażenie pięknego zjawiska; motyw zaś społeczny, zestawienie dojrzewającego w trudnych sytuacjach charakteru żony z nicością męża, wyprowadzenie ztąd ideału godności małżeństwa otoczył tylko te poetyczne kwiaty zdrową atmosferą, w której woń ich jeszcze się przyjemniejszą wydawała.

Wszystkiego tego Ybsen, jakby umyślnie, unikał w „Podporach społeczeństwa“.

Naprzód bohaterem sztuki jest mężczyzna, a o mężczyznach swego kraju ma autor, jeśli sądzić wolno z tych dwóch dzieł scenicznych, nieszczególne pojęcie. W obu sztukach bohaterowie są moralnemi zerami; tylko w „Norze“ owa nicość w stosunkach domowych znaczy coś w stosunkach społecznych; w „Podporach społeczeństwa“ dzieje się na odwrót.

Miłość, tak zawsze dzielna i młoda pobudka akcji scenicznej, występuje w bladych i mdłych objawach i obecność jej na scenie ani o jedno uderzenie nikomu bicia serca nie przyśpieszy.

Pozostaje motyw społeczny — ale ten ujęty jest znów tak dyskretnie i spokojnie, że aż scena tej dyskrecji i spokojności nie znosi.

Idzie autorowi o wykazanie prawdziwej wartości

ludzi, którzy, obrabiając pod hasłami społecznemi własne interesa, mienią się sami „podporami społeczeństwa“.

Dla obserwatora innej, naprzykład francuskiej społeczności, w której życie płynie w szerokiem łożysku, rzecz niezmiernie łatwa. Bohaterowie jego mają rozległą arenę działania i mnóstwo sposobności znalezienia się w takich sytuacjach, które tę ich dwulicowość jaknajdosadniej wykażą. Ale kto, jak Ybsen, chce a raczej dla wierności malowidła musi akcję swego dramatu zamknąć w czterech ścianach domowego ogniska i na tych najpoważniejszych szrankach życia skupić wszystkie dowody grzechów swoich bohaterów przeciwko społeczeństwu, temu pozostaje tylko ostrożna analiza i minjaturowe malowanie, to jest środki bardzo cenne w powieści, a nader niewystarczające w dramacie.

Ta ostrożność odbija się szczególniej w obmyśleniu bajki, zdradzającem jaknajwymowniej północny temperament dramaturga.

Wszystko to, co mogłoby być istotnym, zajmującym materjałem do dramatu, spełniło się w czasie poprzedzającym o wiele lat rozpoczęcie sztuki; to zaś, na co widz patrzy, jest już tylko pogrzmiewaniem oddalonej burzy, nie strasznem dla nikogo i zakończonem najpiękniejszą pogodą.

(*Dokończenie nastąpi.*)

Pożar w Żyrardowie.

Onegdaj około godziny czwartej po południu doszła nas wieść o wybuchu pożaru w fabryce żyrardowskiej.

Ku wieczorowi poczęto rozpowiadać sobie na ucho, iż olbrzymia ta osada zniszczoną została w połowie przez płomienie, iż szkody są nader dotkliwe, a nawet, iż padło kilka ofiar z kadrów robotniczych, która to wersja znalazła też odgłos we wczorajszych doniesieniach dziennikarskich...

Na szczęście, rzecz ma się inaczej i redukuje się do zupełnie nieznacznych rozmiarów—oto bowiem, co otrzymujemy od wysłanego na miejsce naszego sprawozdawcy.

„Fabryka żyrardowska — pisze nasz sprawozdawca— najpierwsza w kraju pod względem produkcji lnianej, zatrudnia około 8.000 robotników, zniszczenie więc jej, pozostawiając tak silny zastęp robotników bez zajęcia, byłoby istotną katastrofą, tem bardziej w czasach i tak dotkliwej stagnacji w przemyśle krajowym.

Od tego jednak co się stało, do „klęski“ daleko!

Temi kilkoma wyrazami uspokoiwszy zaalarmowanych, przechodzimy do przedstawienia wypadku we właściwem świetle.

Onegdaj — dzień świąteczny — gdy w ogóle w fabryce nie pracowano, w starej przędzalni na 3-em piętrze ukazały się nagle płomienie.

Około godziny $1^3/_4$ sygnały ogniowe elektryczne dały znać całej osadzie o niebezpieczeństwie.

Do starej przędzalni przytykał wprost budynek, mieszczący maszynę parową o sile 150-ciu koni parowych i prostopadle ciągnął się budynek nowej przędzalni.

W kilka chwil po odezwaniu się sygnałów, miejscowa straż ochotnicza z sikawkami parowemi i innemi narzędziami, w ciągłem pogotowiu będącemi, wystąpiła na ratunek.

Wzięto się energicznie do dzieła.

Trzecie piętro jest najwyższem z całego gmachu.

Kierujący ratunkiem ujrzawszy, iż płomienie koronę gmachu i owo piętro trzecie w całości w mgnieniu oka objęły i widząc niemożność ratowania tej części budynku — a zarazem przekonani, iż z powodu nader silnej — specjalnie fabrycznej konstrukcji gmachu — ogień przez sklepienie do niższych części dostać się nie będzie w stanie, zwrócili całą działalność straży ku umiejscowieniu pożaru i zabezpieczeniu sąsiednich budynków i przybudówek — prawdę powiedziawszy, dość ciasno, szczególniej z wewnętrznej strony, prawie do zagrożonego gmachu przylegających.

Niezbyt też daleko od palącego się gmachu znajduje się magazyn, zawierający znaczną ilość tego produktu, którego zapalenie się byłoby tak dla ilości, jako też dla łatwopalności materjału, prawdziwie groźnym momentem.

Budyneczki i przybudówki, o których wyżej wspominamy, lekko wprawdzie wzniesione, kryte są jednak blachą.

Dokoła ustawiono sikawki i poczęto oblewać wodą owe dachy, już tak od żaru rozpalone, iż kłęby pary zapełniały powietrze.

W godzinę nadbiegły straże ogniowe ochotnicze z miejscowości fabrycznych sąsiednich, a mianowicie z Guzowa i Oryszewa.

Dano znać do Warszawy z prożbą o pomoc straży warszawskiej.

Straż przybyła specjalnym pociągiem około godziny 8-ej wieczorem.

W chwili tej pożar był już opanowany i umiejscowiony, szło tylko o nowe siły, sześć godzin bowiem trudu wyczerpywało już możność ratujących.

Ochotników cofnięto na mniej niebezpieczne stanowiska, tymczasem zaś straż warszawska zajęła główniejsze pola działania.

W pomoc ratującym przyszła ta okoliczność, iż właśnie około południa ustał zupełnie szalony wiatr, który srożył się w nocy z soboty na niedzielę i jeszcze rano dnia niedzielnego.

Około godziny 12-ej w nocy płomienie ugaszone zostały.

Co się mogło spalić — spaliło się...

Do godziny 2-ej straże czuwały jeszcze, poczem straż warszawska zabrała się do powrotu, a za nią podążyły do domów ochotnicze sąsiedzkie, miejscowe tylko dzień cały — a nawet wczoraj do godziny 7-ej wieczorem, gdyśmy miejscowość zwiedzali, znajdowały się na stanowiskach obserwacyjnych.

Tyle co do przebiegu pożaru.

Co do samych jego wyników, przedewszystkiem zaznaczyć winniśmy, iż straty w ludziach nie było literalnie żadnej.

W zajętej przez płomienie miejscowości, jako w dniu świątecznym, w danej chwili nikt nie pracował.

Przytem, jak oprowadzani po gmachu naocznie przekonać się mogliśmy — gdyby nawet pożar był gwałtowniejszy, wszyscy w gmachu będący robotnicy — przy kilku szerokich schodach kamiennych, łatwo uratowaćby się zdołali.

Schody owe w wielkich, całych z kamienia klatkach, na podporach żelaznych w sklepieniach, urządzone są umyślnie w celach bezpieczeństwa.

Nikt więc ani życiem, ani nawet małoznacznym szwankiem wypadku nie przypłacił.

Spaliło się trzecie piętro starej przędzalni i szczyt budynku maszynę mieszczącego.

Parter, piętro pierwsze i drugie zupełnie nie uszkodzone; maszyna parowa — również tak, iż ani nawet nie pękł manometr szklanny, ani się też nie spaliła drewniana walców osłona.

Maszyny przędzarskie na 3-em piętrze, wskutek zapadnięcia się strychu, są w pewnej części uszkodzone i będą potrzebowały naprawy.

Gmach również odbudowania górnej części wymaga.

W sąsiednich budynkach, w nowej przędzalni mianowicie, powybijano wszystkie szyby dla uprzystępnienia ratującym.

Przy tej to czynności jeden ze strażaków warszawskich raniony został w rękę.

Gzems spadający od szczytu budynku zdruzgotał dach jednej z przybudówek — już uprzednio na zniesienie skazanej.

Straty w ogóle nie przenoszą *40,000 rubli* przy obliczeniu maksymalnem.

Pewna część robotników, pozbawiona chwilowo roboty fachowej, użytą zostanie do innych robót, a wyrobnicy do oczyszczenia miejscowości po pogorzeli, tak, iż ani jeden człowiek chleba i pracy pozbawiony nie będzie.

Od jutra przystąpi zarząd do robót restauracyjnych i jeżeli tylko łagodność zimy pozwoli, w krótkim bardzo przeciągu czasu fabryka do stanu *quo ante* przywróconą zostanie.

Szczególna zaiste—iż pożar ten jest identycznem powtórzeniem pożaru, jaki nawiedził fabrykę żyrardowską przed 24-ma laty, dnia 22-go grudnia.

Po pożarze owym, również w sześć tygodni szkody wyreperowane zostały i fabryka w ruch normalny puszczona.

Przyczyna pożaru niewiadoma.

Przypuszczalnem jest, iż przyczyną było nieostrożne obejście się z ogniem przy obchodzeniu fabryki w południe, przyczem ogień z lampki, a może z fajki lub papierosa zapruszony być musiał.

Ludność osady spokojna.

Kończąc słowa te, ośmielamy się złożyć podziękowanie p. Dittrichowi (synowi), obecnemu na miejscu w chwili naszej bytności, oraz jednemu z administratorów p. Wątróbskiemu, za udzielenie nam wszelkich żądanych objaśnień, oprowadzenie po miejscu pożogi i zapewnienie co do losu robotników.

Pan W. zasłużył się wielce zakładowi, on to bowiem głównie ratunkiem kierował.

J. Wł.

P. s.

Chcąc uspokoić wielu zaalarmowanych, wysłaliśmy pod adresem redakcji *Kurjera* telegram z Rudy Guzowskiej o godzinie 5 minut 15.

O godzinie 10-ej minut 15 powróciliśmy do Warszawy, a telegramu naszego jeszcze nie zastaliśmy.

Administracja *Kurjera*, jak się dziś dowiadujemy, otrzymała go dopiero o godzinie 10 minut 30.

Czy nie zapóźno?“

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= Ministerstwo skarbu, po dokonaniu rewizji gmachów izb skarbowych, postanowiło, celem zabezpieczenia od podkopów i kradzieży, przedsięwziąć wiele ulepszeń i zaopatrzyć wszystkie izby skarbowe w dostateczną liczbe kas ogniotrwałych.

= Specjalna komisja, ustanowiona przy ministerstwie komunikacyj, celem przejrzenia obowiązujących obecnie przepisów o porządku i warunkach spławu i żeglugi na rzekach, oraz o nadzorze nad wodami użytku publicznego, postanowiła zmienić z gruntu dotychczasowe przepisy z roku 1810-go.

= Etaty osobowe kolei warszawsko-wiedeńskiej i bydgoskiej na rok 1883-ci zatwierdzone zostały w zakresie lat poprzednich; jak na teraz cała projektowana redukcja służby ograniczy się do zwijania posad opuszczonych przez wyjście urzędników do emerytury i do tak zwanych wakatów czyli posad nieobsadzonych, a figurujących w wydatkach etatu osobowego.

= Wydane zostało rozporządzenie policyjne zalecające, aby apelacje od wyroków sędziów pokoju w sprawach przez policję wszczynanych zanoszone były do władz właściwych w terminie przez prawo wymaganym.

= Towarzystwo tramwajowe na mocy kontraktu zawartego z magistratem obowiązane jest naprawiać swoim kosztem wszystkie mostki, oraz bruk znajdujący się pod szynami; wskutek tego p. oberpolicmajster rozporządził, aby w razie zauważenia zepsutego mostku lub bruku, policja wykonawcza uwiadamiała o tem niezwłocznie zarząd tramwajów lub starszego inżeniera miejskiego.

= Djecezja kielecka, według katalogu na rok 1883-ci, liczy 8 dekanatów, z których w gubernji kieleckiej znajdują się: jędrzejowski, kielecki, miechowski, olkuski, pinczowski, stopnicki i włoszczowski, w gubernji zaś piotrkowskiej— będziński Kościołów parafjalnych posiada wymieniona djecezja 229, filjalnych i zakonnych 26, kaplic 119. Duchowieństwo składa się z 320 księży świeckich, 39 zakonnych, 55 alumnów seminarjum. Zakonnic i sióstr miłosierdzia 36.

= Djecezja sejneńska, czyli augustowska w gubernjach suwalskiej i łomżyńskiej liczy dekanatów jedenaście, a mianowicie w pierwszej: augustowski, kalwaryjski, marjampolski, sejneński, suwalski, wiłkowyski i władysławowski; w drugiej zaś: kolneński, łomżyński, mazowiecki i szczuczyński. Wspomniana djecezja posiada 140 kościołów, 91 kaplic publicznych, 279 księży świeckich, 31 zakonników, 72 alumnów, 15 zakonnic i siόstr miłosierdzia. Djecezja liczy 621,021 dusz. Biskupem djecezji jest ks. Piotr Paweł Wierzbowski.

= W ciągu stycznia nabożeństwa w kościele ewangelicko-reformowanym przy ulicy Leszno odbywać się będą: w dniach 7-ym i 21-ym w języku polskim, dnia 14-go w języku francuskim, dnia 28-go zaś w języku niemieckim.

= **Z teatru i muzyki.**

* Repertuar teatrów warszawskich na bieżący tydzień zapowiada co następuje:

Teatr wielki.

Wtorek: „Halka“; środa: „Carmen“; czwartek „Marja Stuart“ (występ p. Jerzynówny); sobota: pierwsze przedssawienie trupy Coquelina; niedziela: przedstawienie poranne trupy Coquelina; wieczorem również przedstawienie truppy Coquelina: drugi bal maskowy.

Teatr rozmaitości.

Wtorek: „Podpory społeczeństwa“; środa: „Pan. Jowialski“ i „Robotnicy“; czwartek: „Fortepian' Berty“, „Consilium facultatis“, „Szalony zakład“ i „Wesele w Ojcowie“ (występ dzieci), sobota: „Podpory społeczeństwa“; niedziela: „Jacuś“ i „Beben“.

Teatr mały.

Wtorek: „Boccacio“; środa: „Lokatorowie pana Blondeau“; czwartek: „Boccacio“; sobota: „Boccacio“; niedziela: „Lokatorowie pana Blondeau“.

W piątek, z powodu wigilji świąt Bożego Narodzenia starego styiu, widowiska we wszystkich teatrach będą zawieszone.

* W dniu wczorajszym ośm artystek baletu otrzymało dymisję.

Między uwolnionemi znajdują się takie „tancerki“ które już od lat kilku wcale nie... tańczyły.

Podobno uwolnioną też została artystka operetki pani Kwiecińska.

Z personelu też dramatycznego, zwłaszcza z teatru małego, kilka osób ma być zwolnionych z kontraktów.

* Dziś w teatrze wielkim „Carmen“ po raz 22-gi—w teatrze rozmaitości zaś „Podpory społeczeństwa“ Ybsena.

* Obrazek Koziebrodzkiego „Zawierucha“ i krotochwila Z. Mellerewej „Straduję“—dane będą na scenie teatru rozmaitości w ciągu przyszłego tygodnia.

* **W połowie przyszłego tygodnia wznowiony bę-**

dzie obrazek dramatyczny Lafonta „Arcydzieło niezrane".

* Artystki dramatu warszawskiego panie Lebrunowa i Lüdowa otrzymały od dyrekcji trupy polskiej w Petersburgu uprzejme zaproszenie na szereg gościnnych występów.

O ile nam wiadomo, pani Lebrunowa zaproszenie to odrzuciła.

* Panna Helena Hermanówna wyjeżdża w dniu 13-m b. m. na szereg gościnnych występów do Petersburga, do opery włoskiej.

Artystka nasza odśpiewać ma główną partję w nowej operze Ponchiellego „La Gioconda".

* Z powrotem z urlopu pani Dowiakowskiej rozpoczęły się na nowo przerwane próby z wagnerowskiego „Tanhaüsera".

* W jutrzejszym wieczorze Towarzystwa muzycznego da się słyszeć rodak nasz Szostakowski, dyrektor Towarzystwa przyjaciół muzyki, uczeń Kullaka.

= Pierwsza maskarada.

Gdy gospodarstwo zaczyna iść na opak, zapobiegliwy gospodarz stara się zaprowadzić w niem takie meljoracje, któreby przywróciły dawną równowagę w dochodach.

Że jest to sposób pewny, przekonywa o tem wczorajsza próbka... ulepszonego gospodarstwa maskaradowego.

Już od dość dawna maskarady nasze były synonimem nudów.

Ożywienie więc ich programu, wprowadzenie nowości, słowem skierowanie uwagi uczestników na zewnątrz, a nie jak dotąd na wewnątrz — istotnie mogą się przyczynić do szerszego powodzenia maskarady.

Dotąd zebrana na niej publiczność musiała się bawić sama, w sobie szukać sposobów rozrywki — wczoraj zaś, wbrew tradycyjnemu zwyczajowi, publiczność bawiła się... programem maskaradowej reżyserji.

Pomysł to zupełnie na czasie.

Miarę jego praktyczności dała licznie zgromadzona publiczność, jaką można było przedtem spotykać zaledwo na dwóch uprzywilejowanych maskaradach—trzeciej i czwartej.

Obrazy, kostjumy charakterystyczne, tańce, muzyka, salon w stylu *rococo*, widowiska z lekkich fars złożone, wszystko to przyczyniało się do ciągłego ożywienia uwagi ogólnej.

Nie wątpimy, że program ten na następnej maskaradzie będzie ulepszony, iż taki pieprzny a bez werwy grany „Medor" da się zastąpić czemś odpowiedniejszem, równie lekkiem a bardziej subtelnem...

Wszak na maskaradach bywają nietylko zwolennicy i zwolenniczki tego rodzaju Muzy?

= Z aury.

Dziś rano spadł deszcz rzęsisty, wskutek czego utworzyła się silna gołoledź.

Komunikacja stała się nagle wielce utrudnioną, zwłaszcza iż stróże zbyt późno zakrzątnęli się około posypania chodników piaskiem i innym *ad hoc* używanym materjałem.

Wypadków stąd, niestety! pewno będzie sporo...

= Zapowiedzi.

W ostatnim dniu ubiegłego roku we wszystkich dwunastu kościołach parafialnych ogłoszono około 500 zapowiedzi.

W samym kościele świętokrzyskim odczytano 50 zapowiedzi.

Daj Boże szczęścia!

= Spóźnione szczęście.

Prawdziwą igraszką losu stał się jeden z niezamożnych rzemieślników R., który przez długi czas niepowodzeń, a nawet częstego niedostatku, odejmując sobie nieraz jak to mówią „od ust", trzymał uparcie bilet loteryjny, wierząc, iż niespodzia y uśmiech fortuny osłodzi mu kiedyś ciężkie dni życia...

Traf zrządził, iż na ostatniej loterji w klasie piątej rękodzielnik ów wygrał ćwiartkę głównego losu, ale na kilka dni przedtem tak ciężko zaniemógł, iż musiał położyć się do łóżka.

Upragnione szczęście zawitało doń nareszcie, B. jednak nie odzyskawszy przytomności, pomimo opieki rodziny i pomocy lekarzy, w tych dniach zakończył życie...

= Rusztowanie.

Przy nowobudującym się domu pod nrem 1391 przy ulicy Marszałkowskiej, od silnego wiatru obluszyło się rusztowanie i poczęło pochylać się na chodnik ulicy.

Szczęściem spostrzeżono objaw ten dość wcześnie i przedsięwzięto środki zaradcze.

Nikt z ludzi szwanku nie poniósł.

= Wypadki nagłej śmierci.

W domu pod nrem 31, przy ulicy Senatorskiej, zmarła nagle młoda dziewczyna Zofja Sz.

Dla zbadania przyczyny nagłej śmierci zarządzono dochodzenie sądowe

Za Żelazną Bramą podjęto z bruku martwego M.

Przyczyną śmierci było nadużycie trunków spirytualnych.

Na Pradze podjęto z ulicy niemłodą kobietę i w celu odwiezienia jej do szpitala umieszczono ją w dorożce.

Kobieta ta, niewiadomego nazwiska, w drodze zmarła.

Również na Pradze Piotr D., idąc przez ulicę, przewrócił się i utracił przytomność.

Człowiek ten, po odwiezieniu go do domu, wkrótce ducha wyzionął.

= **Wypadki.**

* Ludwik G., idąc przez ulicę Dziką, pośliznął się i upadł w rynsztok.

W upadku G złamał nogę w kolanie.

* Na rogu Miodowej i Senatorskiej dorożkarz nr 474 przejechał Marjannę K.

Koła dorożki przeszły jej przez prawą nogę.

* Kradzieże.

Na Mazowieckiej pod nrem 12, z magazynu krawieckiego skradziono gotowego ubrania wartości 700 rs.

Na Długiej pod nrem 43, ze składu towarów p. Karola N. skradziono przy wyłamaniu zamków rozmaitego towaru na sumę rs. 2000 rs.

W kościele św. Jana p. Stanisławowi W. skradziono 45 rs. gotówką i kluczyk złoty.

* Wczoraj około w pół do 9 ej zrana, w domu pod nrem 39. przy ulicy Nowy Świat, w kuryta zu zapaliły się z niewiadomej przyczyny sienniki, złożone na żelaznem łóżku.

Płomienie stłumił oddział nowoświecki, oddziały nalewkowski i ratuszowy zwrócono z drogi.

= *Art. nad.*

Szanowny redaktorze!

Do jakiego stopnia ludek litewski pełen jest przesądów i ciemnoty, świadczą fakta następujące.

Robiąc w tym roku poszukiwania archeologiczne w okolicach Brześcia litewskiego, przy rozkopywaniu przedchrześcijańskich cmentarzysk lub kurhanów, natrafiałem po większej części na opór ze strony włościan.

Znalazłszy na gruntach wsi Stepanki parę dawnych, ciekawych kurhanów, które w ustach ludu tameczne go noszą nazwę tatarskich, zapragnąłem wykopać takowe...

Po wielu staraniach udało mi się uzyskać pozwolenie od gromady włościańskiej; gdy jednak nazajutrz przystąpiłem do rozkopywania, obecni włościanin z wielkiem przerażeniem odradzali mi, przedstawiając okoliczność, iż jakoby przed laty włościanie tej wsi, chcąc pozyskać kawałek ziemi pod zboże, rozorał obok znajdujący się kurhan (ślady którego rzeczywiście istnieją), i że zaraz po rozoraniu takowego zmarł na miejscu, a woły którémi orał pozdychały.

Obecność dopiero miejscowego księdza, człowieka energicznego i rozsądnego, uspokoiła gromadę, a mnie dozwoliła ukończyć rozkopywania.

W okolicach Wysokiego-litewskiego, mianowicie przy wsiach: Łyszczyce, Kustynie, Plancie, Ostromeczewie, gdzie bardzo gęsto zalegają mogiły dawnych tubylców, lud z wielkiem niedowierzaniem patrzał na czyniące się poszukiwania.

Oto w tych dniach odbieram list z Łyszczyc treści następującej:

„Rozkopywanie kurhanów tego lata w naszej okolicy wywołało śmieszną panikę pomiędzy ludem...

Cały listopad bładziły jakieś ognie dużych rozmiarów w miejscowościach Łyszczyc, Kustyni i Planty... ognie te zwykle pokazywały się w nocy, wśród wsiów, cmentarzy i na błotach; lud był tem tak przerażony, iż wieczorem nikt z chaty nie wychodził.

Widzieli to wszyscy, i zapewniali, że są to dusze pokutujące, poruszone w grobach odkopywanych..."

Miejsca wyż wspomnione, położone wśród błot i torfowisk, wskutek dlugiej i wilgotnej bardzo jesieni, mogły wydawać pewne gazowe wyziewy, w postaci błędnych ogników, a które zabobonny ludek tamtej okolicy poczytał za duchy praojców naszych.

Z uszanowaniem

Michał Wisłocki.

= Wspomnienie pośmiertne.

W dniu 27-ym b. m. zmarł w Makowie proboszcz miejscowy, ks. kanonik Ignacy Wilgolaski.

Zmarły pozostawał w parafji makowskiej blisko przez lat 50!

Był to gorliwy kapłan i prawdziwy obywatel kraju, troszczący się o dobro publiczne, za co też poważanie i wdzięczność współmieszkańców towarzyszyły mu do grobu.

S. p. ks. Wilgolaski inicjował w Makowie straż ogniową ochotniczą i od czasu jej powstania, aż do śmierci pełnił obowiązki prezesa rady nadzorczej.

Miejscowy kościół jego staraniom zawdzięcza obecny swój stan kwitnący.

Cześć zacnej duszy!

= Sprawa nagrobka dla ś. p. Pawełka.

Tydzień doniósł niedawno, iż suma zebranych dotąd składek na pomnik dla zmarłego w Piotrkowie profesora Pawełka nie jest jeszcze dostateczną.

Wobec tego postanowiono odroczyć zawarcie umowy z artystą warszawskim p. Celińskim do 1-go lutego, a tymczasem poprzeć sprawę składek.

Decyzji tej stanął na przeszkodzie list wdowy po ś. p. profesorze, która pragnie widzieć nagrobek skromny i dlatego uważa obecny fundusz za wystarczający.

Redakcja *Tygodnia*, drukując ten głos, przychyliła się doń w zupełności.

Zapewne więc niedługo pomnik wzniesionym zostanie.

= Bazar na prowincji.

Towarzystwo dobroczynności w Lublinie, jak to już donosiliśmy, urządziło przed świętam zabawę bazarową.

Zabawa ta powiodła się nadspodziewanie dobrze,

Ze źródła tego biedni uzyskali ogółem 550 rs.

= Ciekawy okaz.

Wydział lekarski łomżyński nadesłał gabinetowi patologicznemu uniwersytetu warszawskiego dwoje dzieci zrośniętych ze sobą brzuchami (gastropagi).

Bliźnięta te przyszły na świat martwe w szóstym miesiącu.

= Pożar fabryki.

W Pfaffendorfie, pod Łodzią, zgorzała fabryka Scheiblera.

Straty oceniają na 100,000 rs.

Fabryka była ubezpieczoną w siedmiu różnych towarzystwach asekuracyjnych.

= Wolny strzelec.

W dniu 23-m z. m. w osadzie Żarki, w powiecie bendzińskim, bawiący tamże czasowo mieszkaniec Warszawy *** wyszedł w stanie nietrzeźwym na rynek, a dobywszy rewolweru począł strzelać w powietrze.

Nieposłuszna wszakże jedna z kul trafiła przechodzącego J. Ginsberga, który padł ciężko ranny...

Wolnego strzelca aresztowano i odstawiono do powiatu.

= Wypadek kopalniany.

W dniu 24-ym z. m. w kopalni węgla „Koszelew" w okolicy Dąbrowy górniczej, robotnica Marjanna Głowacka, śpiesząc do pracy, wpadła w otwarty szyb i poniosła śmierć natychmiastową.

Wobec bliskiego zjazdu górników w Warszawie przypominamy przy tej sposobności kwestję bezpieczeństwa życia pracowników podziemi.

= Zbrodnia.

W Sikorkach-Piotrowicach pod Sierpcem, wydarzył się niedawno wypadek, który zaalarmował całą okolicę.

O godzinie 6-ej rano do mieszkania wdowy Gołębiewskiej wpadł zięć jej Józef Bojanowski z siekierą w ręku.

Ruchy jego były gwałtowne, postać grozą przejmowała...

Biedna kobieta, widząc furjata, usiłowała ratować się, lecz zięć nie dał jej kroku uczynić i B. szybko uderzył ją siekierą w głowę.

Goł. padła zabita na miejscu.

Krzyk ściągnął sąsiadów.

Bojanowski nie dał im się zbliżyć.

Widziano go tylko, jak wielkiemi krokami mierzył plac katastrofy, powtarzając półgłosem: „zabiłem antychrysta"...

Powodem zbrodni było niewypłacenie przez Goł. posagu córki, którą B. pojął za małżonkę.

Ze świata.

× Myśl zawiązania we Lwowie stowarzyszenia dziennikarzy na wzór podobnych związków istniejących oddawna we wszystkich niemal krajach europejskich, podniesiona głównie przez znanego publicystę i posła sejmowego p. Teofila Merunowicza, robi, według *Gaz. lwow.*, postępy i należy mieć nadzieję, że wkrótce zmieni się w czyn. Przyszłe stowarzyszenie ma nosić nazwę „Jedność" a celem jego, według słów projektu statutów, ma być ochrona wspólnych interesów stanu dziennikarskiego, jak niemniej udzielanie sobie w potrzebie wzajemnej pomocy koleżeńskiej, a na wypadek śmierci wdowom i sierotom zaopatrzenia. Do osiągnięcia tego celu dążyć ma stowarzyszenie podejmowaniem wszelkich prawem dozwolonych usiłowań w tym kierunku, aby podnieść powagę i wpływ dziennikarstwa w kraju; pielęgnowaniem interesów materjalnych dziennikarstwa, dalej jednaniem sporów pomiędzy członkami, a w końcu pielęgnowaniem koleżeńskiego pożycia.

× „Fedora" Sardou ma się niebawem ukazać na scenie teatru krakowskiego.

× **Obraz Siemiradzkiego „Piraci"** wystawiony jest obecnie w Krakowie, zkąd prosto przybędzie do Warszawy.

× **Od Nowego Roku** wychodzić zacznie w Poznaniu trzy razy w tygodniu nowe czasopismo pod tytułem *Gazeta poznańska*. Kto jest założycielem tego pisma czy właścicielem i kto redaktorem nie wiadomo.

× **Niezwykłe wrażenie** wywarł w Paryżu smutny zgon hr. Feliksa Wimpffena, ambasadora austrjackiego przy rzeczypospolitej francuskiej. Hrabia wstał ubiegłej soboty nader rano, odbył z dziećmi swemi około godziny 10-ej przechadzkę w zamkniętym powozie, uściskał je na pożegnanie kilkakrotnie i udał się tramwajem na *avenue Marceau*. Tu wstąpiwszy do publicznego *pissoir'u*, wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie... Śmierć była natychmiastową. Pozostawione przez hrabiego listy do żony, dzieci, dalej do radcy ambasady hr. Zichy'ego i ministra Kalnoky'ego, nie wyjaśniają pobudki samobójstwa. Dzisiejsze telegramy powinnyby na tę ponurą sprawę rzucić więcej światła...

× **Zajmujący żywo szachistów** turniej szachowy między Steinitzem a prezesem klubu szachowego w Filadelfji, Martinezem, w tych dniach w Wiedniu odbyty, zakończył się świetnem zwycięztwem pierwszego z mocarzy pionków.

× **Konkurs dramatyczny** na najlepszy dramat rumuński nie wypadł świetnie. Ogółem nadesłano tylko ośmnaście utworów, z których trzy nie odpowiadające warunkom. Nagrodę otrzymał J. J. Rosca za historyczny dramat wierszem p. t.: *„Fata de la Cozia."*

× **W Ayacucho** meksykańskim zamordowano podczas ulicznych zamieszek tamecznego biskupa.

× **Rój pszczół.** W Waco, w Ameryce, olbrzymi rój pszczół wpadł do sklepu cukiernika i w krótkim czasie sprawił wielkie spustoszenie w znajdujących się tam słodyczach. Właściciel cukierni zapaliwszy siarkę, zdołał się pozbyć nieproszonych gości.

× **Pamiątkowy granat** ustawiony został w tych dniach w arsenale w Woolwich, na postumencie opatrzonym następującym napisem: „Jego królewska mość książę Walji na pamiątkę bombardowania Aleksandrji w d. 12-ym lipca 1882 roku, od admirała lorda Alcestera. Granat ów przedziurawił lewą stronę okrętu Jego królewskiej mości „Aleksandra", wpadł do kajuty lejtnanta, następnie do przedziału maszyn i potoczył się po pokładzie, gdzie kanonier Harding wrzucił go do kubła z wodą, za co krzyż Wiktorji otrzymał..."

× **Groźna przepowiednia.** Profesor E. Stone Wiggins, którego dzienniki nowojorskie nazywają żartobliwie: „astrologiem kanadyjskiego ministerstwa finansów", w piśmie do prezydenta Stanów Zjednoczonych, Artura, zapowiada, iż w miesiącu marcu 1883 roku straszna burza nawiedzi zachodnią półkulę ziemi... Zdaniem profesora Wigginsa mianowicie w nocy dnia 9-go marca burza zerwie się w zatoce meksykańskiej i dnia 11-go marca dosięgnie wybrzeży północnej Ameryki. W czasie tym — powiada przepowiednia — żaden okręt nie powinien się znajdować po za obrębem przystani, gdyż nawet najmocniej zbudowany pancernik nie zdoła się oprzeć nawałowi burzy, która w bieżącem stuleciu nie miała sobie równej...

× **Na dowcipny sposób** w celu zjednania sobie klijenteli wpadła pewna modystka w Baltimore. Wyuczyła ona papugę, aby każdą wchodzącą do sklepu damę witała okrzykiem: „Ach, jaka piękna!"

× **Także jubileusz.** Rogalki, rodzaj pieczywa wszędzie dziś niemal rozpowszechniony, mają swoją ciekawą tradycję. Ktoś bowiem z sumiennych badaczy przeszłości dowiódł dokumentnie, iż początek rogalków odnieść należy do roku 1683-go, to jest do czasu oblężenia Wiednia. Pewien piekarz wiedeński, dla „zarobienia" na tej strasznej chwili, umyślił wyobrazić godło muzułmańskie, pół księżyc, w pieczywie i tak powstał pierwszy rogalik, praszczur całego ich rodu... Później forma ta ciasta rozszerzyła się nietylko po Austrji, lecz i po innych krajach, ale jak zmalały z biegiem wieków i postacie zjadaczy chleba i potęga muzułmańska, tak też skarlało i obecne pokolenie epigonów rogalikowych...

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Paniom B. M., K. R., Litwince, Małgorzatce, S. W., stałej i starej prenumeratorce, pułkownikowi K.* i *Bończy* — za życzenia najserdeczniej dziękujemy.

— *Pani R. W.* — O ile mogliśmy się dokładnie poinformować, rzeczone biuro nie potrzebuje obecnie oficjalistek.

— *Panom Iw. Ant. Mo.* i *E. P.* — Wypracowania panów do druku się nie kwalifikują.

— *Panu J. F.* — Polecamy kandydata zamieszkałego przy ulicy Złotej pod nrem 15-ym, mieszkania 6 ym.

— **Złożyli w redakcji** *Kurjera Warszawskiego*:

W miejsce powinszowań noworocznych.

Na pomnik Mickiewicza.

Zawadzki Stanisław rs. 10, Langner rs. 2, Gutsche rs. 3, **Miller Karol artysta rs. 1,** Stanisław i Julja Filipkowscy rs. 3, Alfredowie Czarnomscy rs. 3, Butler Leopold rs. 3, Michalina i Wacław Szymanowscy rs. 3, Marja i Tadeusz Czapelscy rs. 2.

Dla najbiedniejszych.

Bernard Handke rs. 10, Stanisław Czarnowski rs. 3, Gordon Maksymiljan rs. 5, Obrępalski Erazm rs. 5, małżonkowie Biernaccy rs. 3, Kazimierz Löwe rs. 3, Langner rs. 2, Roguski Gustaw z żoną rs. 3, P. Rudzki rs. 3, Amelja i Ludwik Bollmanowie rs. 1, Adolf H. rs. 3, Leon Kleinadel z żoną rs. 3, Konstanty i Antonina Rudzcy rs. 3, E. Siedliski rs. 3, Frankenstein inżenier rs. 1, Bronisława i Ignacy Offierscy rs. 2.

Na kasę imienia dra Mianowskiego.

H. Malhomme rs. 5.

Dla biura informacyjnego o nędzy wyjątkowej.

Feliks i Zofja Czaccy rs. 10.

Dla ochrony ewangelickiej.

S. H. Brun z żoną rs. 10.

Dla pozostałej rodziny po Miarce.

Powichrowski Włodzimierz rs. 3.

Dla paralityków.

Paulina i Ludwik Szmideccy rs. 5, małżonkowie A. Jacuńscy rs. 2.

Na kasę wdów i sierot po lekarzach.

Dr Henryk Dziedzicki rs. 3, dr Bernhard Henryk rs. 3, dr Ludwik Natanson z żoną rs. 3, dr Eugenjusz Frankenstein rs. 2.

Dla Towarzystwa dobroczynności.

Rubinstein Maksymiljan z żoną rs. 1, dr Ludwik Natanson z żoną rs. 5.

Dla uczniów.

Rz. r. st. Kamieński Adolf rs. 3.

Na kasę farmaceutów.

Popiel i Wilczyński rs. 2 k. 50.

Zebrane przy wieczerzy wigilijnej na pomnik Mickiewicza.

Ch. rs. 6 k. 50, A. H. rs. 1 k. 20, zebrane przez dzieci z Litwy Elzunię, Karusię i Edzia rs. 3, J. J. z Kłomnic k. 50, Popiel i Wilczyński rs. 2 k. 50, K. S. wygrane w cetno i licho rs. 1.

Nekrologja.

† Ś. p. Marcjanna z Goreckich **Stevich,** wdowa po b. dyrektorze orkiestry przy kościele św. Jana i nauczycielu muzyki przy instytucie Maryjskim, emerytka, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, zasnęła w Panu, opatrzona św. Sakramentami. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w dniu 2 b. m., we wtorek, o godzinie **10-ej** zrana, w górnym kościele św. Krzyża. Wyprowadzenie zwłok nastąpi tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie **3-ej** po południu; pozostali w głębokim smutku po stracie ukochanej matki synowie i wnuk zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —5—

† Ś. p. Rozalja **Furnier,** francuska, bona, przeżywszy lat 18, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zmarła dnia 30 grudnia 1882 r. Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 3 stycznia r. b., o godzinie **1-ej** po południu, z dolnego kościoła św. Krzyża. —9—

† W dniu 3 b. m., we środę, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Joachima **Obiezierskiego,** odbędzie się w kościele św. Krzyża żałobna wotywa, o godzinie **9-ej** zrana, na którą pozostała wdowa z synami zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —4101—

† W dniu 3 b. m., o godzinie **10-ej** zrana, odbędzie się w kościele św. Krzyża wotywa, za duszę ś. p. Marji z Krasnodębskich **Maleszewskiej,** na którą siostra zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —6—

† Dnia 4 stycznia, we czwartek, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Karoliny **Chybowskiej,** o godzinie **10-ej** zrana, w kościołku warszawskiego Towarzystwa dobroczynności. —10—

† We czwartek, dnia 4 stycznia, o godzinie **10-ej** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Kazimierza **Mieszczańskiego,** prezesa Towarzystwa lekarskiego i lekarza przy gimnazjum kaliskiem. Nieutulona w żalu żona po stracie najzacniejszego męża, zaprasza krewnych, przyjaciół, kolegów i życzliwych zmarłego na wspomnione nabożeństwo do kościoła św. Krzyża. —11—

† W dniu 8 stycznia, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Leokadji z Lohmanów **Goszczyńskiej,** odbędzie się za spokój jej duszy żałobne nabożeństwo w kościele św. Aleksandra, o godzinie **10 i pół** zrana, na które pozostały mąż zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —4—

† Wszystkim przyjaciołom, znajomym, towarzyszom pracy nieboszczyka męża mojego z fabryki p. Jakóba Pika, jak również szlachetnej młodzieży. którzy na barkach swoich ponieśli do grobu drogie nam szczątki, za chrześcijańską spełnioną ostatnią przysługę zmarłemu, składamy serdeczne Bóg zapłać.

Marja Jabłońska wraz z dziećmi i wnuczką.

—2—

Z Cesarstwa.

Petersburg 31-go grudnia.—W dzisiejszym numerze *Journal de St. Petersbourg* zwraca uwagę na telegram z Rzymu, o wizycie złożonej sekretarzowi stanu p. Giersowi przez dziennikarza włoskiego Lazzaro. Oto co mówi *Journal*: „Pierwsza część telegramu wymaga pewnego wyjaśnienia. Niemiecki dzienniczek, łaknący choćby najfantastyczniejszych wiadomości, berliński *Tagblatt*, potrafił jakimś sposobem wyrobić swojemu reporterowi możność dostania się do p. Giersa, bawiącego obecnie wraz ze swoją rodziną we Włoszech. Jestto niejaki p. Lazzaro, który podczas ostatniej wojny na półwyspie Bałkańskim był korespondentem dziennikarskim, za co też otrzymał rosyjski order. Skoro tylko fakt wizyty został sprawdzony, reporter *Tagblattu* mógł już włożyć w usta rosyjskiego ministra spraw zagranicznych co tylko mu się podobało, to jest przypisywać mu wszelkie opinje w rozmaitych kwestjach większej lub mniejszej wagi. Nie potrzebowaliśmy czekać na rzymski telegram, aby wiedzieć jak należy zapatrywać się na opowiadanie korespondenta. Lecz prasa zagraniczna wzięła p. Lazzaro na serjo, pomimo, że w tym wypadku wystąpił pod egidą *Tagblattu*. Należy tuszyć sobie, że rzeczony telegram nauczy organ berliński ostrożności. Jakkolwiek wysoką opinję może mieć o znaczeniu swojem dziennikarz, raczy się chyba zgodzić z nami, że nie jest prawdopodobnem, aby minister spraw zagranicznych wielkiego mocarstwa, mąż stanu, który przepędził czterdzieści pięć lat w służbie dyplomatycznej, zwierzał się z tajnemi swemi myślami przed człowiekiem, którego widzi po raz pierwszy i przyjmuje czysto przez grzeczność".

Petersburg 31-go grudnia.—Paryski korespondent *Gołosa* pisze z powodu aresztowania Krapotkina, że „powodem powtórnego jego uwięzienia były listy Krapotkina, znalezione pomiędzy papierami aresztowanych francuskich anarchistów. Według praw francuskich, jeżeli stawione mu zarzuty będą dowiedzione, może on być skazany nietylko na osadzenie w więzieniu, ale nawet na deportację do Kajenny lub Nowej Kaledonji; idzie tylko o to, czy oskarżenie może być udowodnionem, a to jest jeszcze wątpliwem".

Ostatnia poczta „Kurjera Warszawskiego".

Kraków 31-go grudnia.—Poseł Hausner w telegramie, wystosowanym do *Nowej Reformy*, zaprzecza pogłoskom, jakoby on był autorem listu polskiego męża stanu, drukowanego w wiedeńskiej *Presse* (o którym mówiliśmy obszerniej w Przeglądzie politycznym, *przyp. red.*).

Wiedeń 30 grudnia. — Według telegramu *Deutsche Ztng* z Lincu, pułki dragonów, stojące załogą w Wels i Enns, otrzymały rozkaz pogotowia celem wymarszu do Galicji.

Rzym 29-go grudnia.—Senat przyjął ustawę o przysiędze parlamentarnej 105 głosami przeciw 5.

Paryż 29-go grudnia.—Dzisiaj nastąpiło zamknięcie sesji nadzwyczajnej obu izb francuskich. Przedtem senat przyjął uchwały budżetowe izby deputowanych 216 głosami przeciw 109.

Bukareszt 31-go grudnia. — Na dzisiejszem zgromadzeniu partji liberalnej prezes gabinetu Bratiano oświadczył, że nie należy obawiać się przesadnie, aby przy projektowanej rewizji konstytucji przemogły zdania skrajne. Bratiano zaproponował wybranie nowej komisji pozaparlamentarnej, któraby raz jeszcze zastanowiła się nad kwestją i wykreśliła granice, których przekroczyć nie powinna pożądana przez kraj rewizja konstytucji.

Telegramy własne „Kurjera Warszawskiego."

Nadeszłe wczoraj.

Paryż 1-go stycznia.

Dziś o samej północy zmarł w willi d'Avray Leon Gambetta. (Telegram ten, otrzymany przez nas wczoraj o godzinie 9-ej zrana, zdołaliśmy rozesłać tylko połowie prenumeratorów miejskich i do kilku stacyj pocztowych prowincjonalnych. Akuratniejszej ekspedycji z powodu święta dokonać było niepodobieństwem, *przyp. administracji.*)

Paryż 1-go stycznia.

Śmierć Gambetty nastąpiła niespodziewanie, ponieważ nad wieczorem polepszyło mu się znacznie. Na dziś zrana zwołane było nowe konsyljum. Operacji nie przedsiębrano, gdyż zapalenie tkanki komórkowej, otaczającej ślepą kiszkę, słabło. Konanie trwało przez dwie godziny. Ostatnie słowa, z trudem wyrzeczone przez Gambettę, były: „Jeszcze dużo zostaje do zrobienia!" Willa d'Avray oblegana była przez tłumy publiczności, która po zamknięciu powiek przez Gambettę zo-

stała wpuszczoną do wnętrza. Panuje powszechne osłupienie. Zwłaszcza niższe warstwy ludowe, które o chorobie Gambetty mało wiedziały, są przygnębione. Stronnictwo nieprzejednanych nie tai zadowolenia z śmierci swojego przeciwnika; podobnież monarchiści. Pogrzebem zajmie się Clémenceau, który prawdopodobnie obejmie polityczną rolę Gambetty.

Wiedeń 1-go stycznia.

Śmierć Gambetty wywołała tu ogólne współczucie; wszakże widzą w niej powszechnie rękojmię utrzymania pokoju. Giełda powitała wiadomość zwyżką.

Berlin 1-go stycznia.

Noworoczne artykuły dzienników tutejszych tchną niezadowoleniem, ale nie pozbawione są pewnej otuchy. Samobójstwo hr. Wimpfena przypisują tu obłąkaniu. Książę Hohenlohe ofiarował swoje usługi wdowie. Dzisiejsze przyjęcie dworskie odbyło się według zwyczajnego ceremoniału. Cesarz Wilhelm wyglądał doskonale, ks. Bismark przychodzi stopniowo do zupełnego zdrowia po ostatnich cierpieniach w twarzy.

Wiedeń 1-go stycznia.

O przyczynach samobójstwa hr. Wimpfena krążą najrozmaitsze pogłoski. Jedni przypisują je nieporozumieniom z żoną, inni politycznym pobudkom, inni nareszcie kłopotom finansowym. Pierwszy powód jest nieprawdziwy, gdyż pożycie hr. Wimpfena z żoną i dziećmi, dwiema powabnemi dziewczątkami lat 14 i 12, było wzorowem. Hrabina Wimpfen (z domu hrabianka Lynar) jest nieutuloną w żalu. Kłopoty finansowe miał hr. Wimpfen istotnie, gdyż wynajął wspaniały hotel i urządzał go właśnie z niezmiernym przepychem (hr. Wimpfen mianowany został dopiero dnia 25 lipca r. z. ambasadorem austrjackim w Paryżu, w miejsce hr. Beusta. *Przyp. red.*). Od dłuższego czasu dawały się spostrzegać u hr. Wimpfena przelotne ślady nieprzytomności umysłu, w ostatnich dniach wzmogły się one bardzo. Hrabia mówił często do siebie. Gdy przed paru dniami przyszły doń z Wiednia depesze, rzekł hr. Wimpfen: „Nie rozumiem treści, więc nie mogę odpowiedzieć!“ Rzeczywiście w ministerstwie spraw zagranicznych od tygodnia nie było depesz z ambasady paryskiej.

Petersburg 1-go stycznia.

Gubernator archangielski polecił zesłańcom złego prowadzenia nie wydawać wsparcia ze skarbu.

Petersburg 1-go stycznia.

Według informacyj *Journal de St. Petersbourg*, skarb państwa w myśl ukazu z dnia 1-go stycznia 1881 r. o amortyzacji biletów kredytowych, wypuszczonych w ciągu ostatniej wojny, wniósł wczoraj do banku państwa 50 miljonów rubli na poczet 400 miljonów.

Petersburg 1-go stycznia.

Wskutek raportu jenerał-gubernatora o niepokojącem położeniu Kuldży, postanowiono pozostawić w Kuldży i w Dżarkencie cały oddział okupacyjny aż do dnia 10-go marca 1883 roku.

Nadeszłe dziś.

Paryż 2-go stycznia.

Nad zwłokami Gambetty czuwają nieustannie siostra zmarłego i pani Leon (matka jego syna *przyp. red.*). Obiedwie kobiety podały sobie dłonie i pojednały się. Rana Gambetty pochodziła ztąd, iż zmarły usiłował wydrzeć rewolwer pani Leon, która chciała się zamordować. Bezpośrednią przyczyną śmierci było zakażenie krwi. Z oblicza Gambetty zdjęto maskę, tudzież fotografję. Malarz Bonnat maluje portret. Ciało będzie zabalsamowane. Pogrzeb odbędzie się kosztem państwa. Zwłoki spoczną w Paryżu albo Nicei. Na ulicach miasta ruch gwałtowny. Freycinet zrezpaczony. Sytuacja polityczna do gruntu zmieniona. Monarchiści gotują się do akcji, pragnąc wyzyskać powszechne zamięszanie. Orleaniści zachowują się roztropnie i spokojnie, co im przysparza widoków. Republikanie mają dziś jedynego wyobraziciela swej idei w Grévym, którego wola będzie rozstrzygającą. Oprócz niego wpływem politycznym podzielą się Clémenceau, Ferry, Waldeck-Rousseau i Freycinet. Utrzymanie gabinetu Duclerca jest na razie koniecznem. *Voltaire* woła: „Jakaż niezmierna pustka powstaje we Francji po zniknięciu tego człowieka!“ *Paris* pisze: „Łzy Alzacji nad grobem zmarłego sprowadzą sojusz wszystkich patrjotów“. Majątek swój zawdzięczał Gambetta głównie przychodom z *République française*.

Paryż 2-go stycznia.

Gambetta nie zostawił testamentu. Papiery, będące własnością państwa, znaleziono opieczętowane.

Paryż 2-go stycznia.

Lekarze Gambetty konstatują zgęszczenie krwi; ropa z wrzodu wewnętrznego zalała jamę żołądkową.

Berlin 2-go stycznia.

Prasa tutejsza uznaje wielką doniosłość zgonu Gambetty; śmierć jego ręczy Niemcom za pokój pewniej, niż wszelkie przymierza.

Londyn 2-go stycznia.

Dzienniki tutejsze przyjęły wiadomość o śmierci Gambetty z najwyższem ubolewaniem. Jednomyślnie uważają one zgon jego za wypadek najsmutniejszy dla świata cywilizowanego. Gambetta stanowił symbol trwałości rzeczypospolitej, opartej na silnej władzy centralnej. W życiu Francji otworzyła się próżnia niczem niezapełniona.

Londyn 2 go stycznia.

Dzisiejszy *Standard* donosi: W Erzerum aresztowano 359 armeńczyków, którzy uknuli spisek celem oswobodzenia Armenji z pod jarzma tureckiego. Ogłoszono w Erzerum stan oblężenia.

Wiedeń 2-go stycznia.

Z powodu ustawicznego deszczu, który trwa już dzień trzeci, komitet bezpieczeństwa ogłosił się w permanencji. Kuchelau, kolonja ogrodników pod Nussdorfem została przez mieszkańców opuszczoną, poczem woda spustoszyła ją zupełnie. Pionierowie ratują. Prater, gmach maszyn wodociągowych, szkoła pływania, dworzec kolejowy, położony pod brzegiem Dunaju, zalane wodą. Oddziały służby technicznej czuwają nad szluzami aż do Florisdorfu i naprawiają niezwłocznie szkody. Stan wody w Passau $7\frac{1}{2}$ metra wysoki, powiększa niebezpieczeństwo dla Wiednia. Niżej położone części Stockerau, tudzież łąki i place na przestrzeni pół mili kwadratowej stoją pod wodą. Nieżywe bydło pływa masami.

Wiedeń 2-go stycznia, *godzina 2 minut 18 po południu*.

W Kuchelap woda pokryła dachy. W Gmunden straszliwa zamieć śnieżna zasypała wszystko co żyło (? alles Leben verschnittet, *przyp. red.*) W Obertraun i Aussee runęły ogromne lawiny śniegu, poczem nastąpił deszcz ulewny.

Wiedeń 2-go stycznia.

Arcyksiążę Rudolf wybiera się w lutym w podróż po Dalmacji.

Wiedeń 2-go stycznia.

Suma złożona przez hr. Wimpfena w tutejszym domu Rotszylda wynosi 150,000 złr.

Buda-Peszt 2-go stycznia.

Przy noworocznem przyjęciu izb p. Tisza w odpowiedzi na mowę hr. Czaky, zapewniał o bezpieczeństwie pokoju.

Berlin 2-go stycznia.

Wszystkie szluzy na Renie rozmiękły od nacisku wody. W Ried (w Hesji) utworzyło się jezioro kilkomilowe. Stan wody w Kolonji 9 metrów. Domy walą się gromadnie. Ogród zoologiczny stoi pod wodą, którą gwałtowna burza wzdyma. Komunikacja wszędzie przerwana. Straty miljonowe.

Berlin 2-go stycznia.

Kurjer z listem hr. Wimpfena do hr. Kalnoky'ego zaskoczony został wylewem w Weissenburgu.

Berlin 2 go stycznia.

Germanja przypisuje ostatni hałas wojenny dwom pobudkom: potrzebie położenia drugich torów na kolejach wschodnich, tudzież powiększenia parku artylerji polowej.

Paryż 2-go stycznia.

Sekwana podniosła się na 6 metrów powyżej [illegible].

Londyn 2-go stycznia.

Gladstone leży chory, nabawiwszy się sparaliżowania uda podczas ulubionego wyrąbywania drzew w parku Havarden. Choroba jego wzbudza obawy, ze względu na 74 lat wieku Gladstone'a.

Londyn 2-go stycznia.

Dilke w mowie wczorajszej do wyborców rozwinął program rządowy dla przyszłej sesji parlamentu. Rząd wniesie projekt reformy administracji hrabstw, utożsamienie praw wyborczych, dla ludności miejskiej i wiejskiej, reformę urządzeń municypalnych Londynu, ustawę przeciw przekupstwu podczas wyborów.

Londyn 2-go stycznia.

Dzisiejsze *Times* w gorącym artykule, poświęconym Gambecie, sławią jego wysokie zdolności i niepospolity patrjotyzm. Śmierć Gambetty sprowadzi wielkie następstwa, dobre lub złe.

Konstantynopol 2-go stycznia.

Zaproszenie, przesłane przez rząd angielski do W. Porty, aby wzięła udział w obradach konferencji londyńskiej, zapowiada następujący program tejże: przedłużenie pełnomocnictw komisji dunajowej, rozszerzenie zakresu jej działania do Braiły, przyjęcie wniosku Barrére'a.

Giełda.

Dnia 2-go stycznia 1882 roku.

Sądzićby należało, iż śmierć najzaciętszego nieprzyjaciela Niemiec i przedstawiciela idei odwetu spowoduje powszechne podwyższenie się kursu marek — tymczasem na giełdzie naszej pomimo sobotniej obniżki rubla w Berlinie — żądano i płacono dziś za weksle na Berlin o 5 kop. taniej niż w sobotę.

Żądania z początku samego unormowały się na 50.50 rs. za 100 marek. Płacono zaś za długo-terminowe z początku $50.47\frac{1}{2}$, później zaś tylko 50.45. Za krótko-terminowe na odwrót z początku $50.42\frac{1}{2}$ — ku końcowi 50.45, kurs więc sobotni pozostał bez zmiany.

Weksle na pomniejsze miasta niemieckie obniżyły się nieco w kursie. Płacono za długo-terminowe z początku 50.40, później zaś tylko $50.37\frac{1}{2}$. Za krótko-terminowe zaś począwszy od $50.37\frac{1}{2}$, powoli coraz mniej, aż do 50.25 rs. za 100 marek.

Co do weksli na Londyn, żądania za nie obniżyły się o 2 kop. na długoterminowych i pozostały takież same (10.16 za 1 ft. ster.) przy krótkoterminowych.

Weksle na Paryż krótkoterminowe obniżyły się w żądaniu do 40.75, płacono zaś do 40.65, a przy końcu do $40.72\frac{1}{2}$.

Weksle na Wiedeń obniżyły się stosunkowo więcej niż inne. Różnica w żądaniach wynosi 30 kop. Płacono od 85.90 do 85.70.

Listami zastawnemi towarzystwa kredytowego ziemskiego dokonano bardzo małych tranzakcyj: Serji I-ej małe, oddawano po 99.15; serji II-ej lit. A.—99.30; serji III-ej lit. B. — 98.90, to jest tak jak w sobotę.

Listy miejskie serji III-ej sprzedawano po 90.20.

J. Wł.

Wykaz depesz

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniu 1 stycznia 1883 r. a nie doręczonych adresatom z powodu niedokładnych adresów.

Dawid Adelfong, Piotr Kostecki, depesza bez nazwiska adresat Krakowskie-Przedmieście nr 411, Żyraków, Kolbers, Tebienkowski, Guillaume Raci, Eljasz Cwajer, Cecylja Berson, Waenkel, Simon, bez nazwiska adresata róg Solnej i Elektoralnej, dom Sankowskiego, kapitan Mester, Plebiński, Marja Drotkowska, Piramowicz, Reichenschein, Natan Golde, Zaleski dla Florentyny Karowej.

TEATRA:

WIELKI: Dziś: „Carmen“. Jutro: „Halka“. — ROZMAITOSCI: Dziś: „Podpory społeczeństwa“: Jutro: „Pan Jowialski“ i „Robotnicy“. — MAŁY. Dziś: „Boccacio“. Jutro: „Lokatorowie pana Blondeau“.

— Osoby, które zamówiły w biurze dyrekcji teatrów bilety na abonament p. **Coquelin**, zechcą zgłosić się i wykupić takowe najpóźniej w środę bieżącego tygodnia, do godziny 2-ej po południu.

— Do dzisiejszego numeru *Kurjera warszawskiego* dołącza się dla prenumeratorów miejscowych „cennik składu wyrobów tabacznych Kalinowskiego i Przepiórkowskiego“.

Warszawskie Towarzystwo muzyczne.

Program

wieczoru muzycznego w środę dnia 3-go stycznia 1883 roku

za współudziałem p. Piotra Szostakowskiego, dyrektora Towarzystwa muzycznego w Moskwie.

1) Trio fortepianowe G-moll, Rubinstejna, wykonają pp. Szostakowski, Noskowski i Goebelt. 2) Romans z op. Mignon, Thomasa, odśpiewa pani Cecylja Krajewska. 3) Barkarolla, Rossini-Liszta, odegra na fortepianie p. Szostakowski. 4) Deklamacja ... 5) a) Melodja z op. La forza del destino, Verdi'ego, b) Bez ciebie, pieśń, Zarzyckiego, odśpiewa pani Krajewska. 6) Szósta Rapsodja, Liszta, odegra p. Szostakowski.

Początek o godzinie 8-ej wieczorem. (2)

— W odpowiedzi na tendencyjne zawiadomienia niektórych gazet jakoby ***Bazar*** mój, przy ***placu św. Aleksandra,*** na wiosnę r. b. miał być zamknięty, mam honor niniejszem zawiadomić osoby interesowane, że bazar ten istnieje na mocy koncesji przez władzę udzielonej, że zostaje pod opieką i kontrolą tejże władzy, że się ciągle rozwija i porządkuje, z ogólnem zadowoleniem okolicznych mieszkańców, którzy w braku mojego bazaru musieliby kupować codziennie najpierwsze potrzeby z artykułów żywności w częściach miasta odległych od placu aleksandryjskiego.

Z tych to zatem powodów o zwinięciu powyżej wymienionego bazaru i mowy być nie może. Gdyby zaś władza uznając, codzień zwiększające się potrzeby ludności cyrkułu łazienkowskiego założyła drugi targ w jego terytorjum, to ja bynajmniej konkurencji jego nie obawiam się. (1)

Józef Rybiński.

PIERWSZA 3727

Lecznica i ambulatorjum dla zwierząt

Mirowska (Zatyłki) **23.**

Otwarta od 8 rano do 6 wieczór. Opłata za poradę kop. 20. Za pomieszczenie w szpitalu wraz z utrzymaniem od konia kop. 90, od psa kop. 30 dziennie.

— ***Dr S. Goldflam*** powrócił do Warszawy. Graniczna nr 10. —4105—

— Lekarz naczetny szpitala św. Łazarza, dr med. ***Watraszewski,*** zamieszkał w tymże szpitalu (ul. Książęca 2). Przyjmuje chorych (choroby weneryczne i skórne) zrana do 11, wiecz. od 4—7. (4115)

— Lekcje angielskiego udziela pani Karolina Hurst. Jerozolimska nr 26, miesz. 23. —4090—

Józef Bandurski i S-ka,

polecają ***Materjały budowlane,***

Węgiel kamienny.

Zamówienia przyjmują pocztą i ***Telefonem,*** Kantor ***Okopowa nr 10.*** (3995)

— ***W Warszawskim szpitalu dla dzieci, Aleksandrja 23,*** ordynują przychodzącym chorym dzieciom, codziennie od 10-ej do 12-ej. Naczelny lekarz dr Sikorski i lekarze ordynujący: d-rzy: Dudrewicz, Biegański, Malinówski, Peszke, Kośmiński. —3670—

— ***Biednych*** z chorobami wenerycznemi, skórnemi i skrofulicznemi, od godz. 9—10 zrana, bezpłatnie przyjmuje dr Mleczko, Mazowiecka 14. Godziny zwyczajnego przyjęcia, jak dawniej, od 8—9 zrana i od 4—6 po południu. —3960—

— Przy zbliżaniu się wiosny, zdrowie dzieci podpada różnym ważnym zmianom, które okazują się zamuleniem gruczołów szyji, wyrzutami na głowie i na twarzy, cera staje się bladą i omdlałą, dziecko utraca apetyt i jemu właściwą żywość; zresztą czy jest chore lub nie, trzeba uciekać się do ***syropu chrzanowego z jodem Grimault i spółki,*** który oprócz składników syropu przeciwskorbutowego, zawiera w stanie dokładnego i nieszkodliwego połączenia, jod, tak jak się znajduje naturalnie w rzerzusze. —13—(12)

— ***Dr Turkiewicz,*** Nowolipie nr 20. Choroby wewnętrzne i dzieci od 2—5. Porada dla niezamożnych na warunkach jak w lecznicach. (870)

(4110) ***Dentysta Gutzman, Bielańska nr 4.*** Zęby sztuczne po rs. 2, oczyszczanie lub plombowanie po rs. 1. Wyjęcie zęba kop. 25. Reperuje i przerabia zęby sztuczne, proszek i eliksir od 30—50k

Wielki Skład Mebli

JANA OLSZTYŃSKIEGO.

Nr 37. Nowy-Świat Nr 37.

Ceny umiarkowane.

zaopatrzony w wielki dobór różnych mebli do salonów, buduarów, pokoi sypialnych, stołowych, gabinetów itp. Garnitury gotowe wysłane i pokryte, garnitury używane. Składten mebli wynajmuje i zamienia, urządza całe apartamenta, przyjmuje obstalunki na roboty stolarskie, tapicerskie i dekoracyjne i wykonywa takowe trwale i gustownie. —3594—

Ceny umiarkowane.

Ceny umiarkowane.

Droga żelazna warszawsko - terespolska

podaje do wiadomości, że począwszy od dnia 1-go stycznia 1883 roku, opłata za wagonowe przesyłki mąki (z wyjątkiem kartoflanej), ekspedjowane z Moskwy do wszystkich stacyj związku moskiewsko-warszawskiego, pobieraną będzie podług klasy D. odnośnej taryfy. —1—

— Opuszczając w dniu dzisiejszym zarząd dobrami Białocerkiewskiemi i interesami jw. hr. Wł. Branickiego i złożywszy mu służącą mi plenipotencję legalizowaną w izbie sądowej kijowskiej dnia 15-go lutego 1874 r. za nrem 138, oznajmiam, iż wszelkie pełnomocnictwa, w moc tej plenipotencji przezemnie różnym osobom wydane, tracą moc swoją.

Feliks Czacki.

5% Pożyczka Premjowa Rosyjska z 1864 r.

Asekurację od losowania amortyzacyjnego odbyć się mającego w styczniu 1883 roku, za opłatą od sztuki

kop. 50 dla miejscowych,
kop. 60 dla zamiejscowych

łącznie z portorją i korespondencją, przyjmuje **MAURYCY NELKEN,**

—928r— Krakowskie-Przedmieście nr 77.

Wysokość wody na rzece Wiśle stóp 4 cali 3.

Najnowsze i przez specjalistów za najlepsze uznane, **Medalami nagrodzone Maszyny do pończoch,** posiada jedynie nasz Skład.—**Nabywającym daje się stałą robotę** pod korzystnemi warunkami. **Ul. Królewska 23.** 2713

Przez Rząd zatwierdzony i kaucjonowany

DOM KOMISSOWY

pod firmą

SALA LICYTACYJNA PRYWATNA

Miodowa № 10, 1-e piętro.

1) Przyjmuje na sprzedaż wszelkie ruchomości, towary i wyroby fabryczne.
2) Wyprzedaje takowe każdodziennie z wolnej ręki, a we Czwartki przez licytację.
3) Wielki wybór mebli nowych i używanych, tak wykwintnych, jakoteż skromnych.
Obstalunki na roboty tapicerskie.
4) Dywany, serwety, lustra, żyrandole, biżuterja, porcelana, szkło, garderoba.
5) Obrazy, przedmioty sztuki, bronzy i wszelkie wyroby galanteryjne, kufry, walizy i t. p.

Otwarta codzień od godz. 9 rano, do 7 wieczór, w Święta od 12 do 6 1011

PLAC

przy relsach stacji Grodzisk morgów pięć i drugi przeszło morga objętości, do sprzedania. Wiadomość u adwokata przysięgłego W-go Wrotnowskiego.—Ulica Królewska № 35A. 6775

SYFONY



do wód gazowych, najnowszej i najpraktyczniejszej francuzkiej konstrukcji, jak również i wszelkie przybory do tychże, znajdują się na składzie i są do sprzedania, po cenach nizkich w domu handlowym **M. Landy i Sp.** Leszno № 57, w Warszawie. 3115

APARTAMENT

umeblowany, 4 pokoje, salon z wszelkiemi wygodami, do wynajęcia każdego czasu, do 1 Lipca 1883 r., przy ul. Aleja Ujazdowska № 23.—Wiadomość: Wspólna № 23, mieszk. 1, lub na miejscu. 6743

Lekcje Tańca

udzielam u siebie, **w oddzielnych godzinach dla dzieci,** jak również w domach prywatnych i pensjach.—Elektoralna № 28, W. Puchalski. 6794

Za pozwoleniem Władzy otwarte
BIURO PRÓŚB i TŁOMACZEŃ
Józefa Chanieckiego,
przy ulicy Marszałkowskiej w domu pod № 5151 (2c).

Redaguje prośby do wszystkich władz Rządowych i instytucji prywatnych, reklamy, ogłoszenia i różne pisma—oraz tłomaczy pisma z języka Polskiego na Ruski i na odwrót. 6694.

Pianistka

przyjmuje zamówienia na bale i wieczory. Mostowa № 16, w oficynie, 2 piętro. 6793

Specjalny Zakład Angielski,
wyłącznie
Kucia Koni!
RYSZARDA CHAPMAN,

nowo-otworzony przy ulicy **Chmielnej pod № 10,** poleca się łaskawym względom Szanownej Publiczności.—Wieloletnia praktyka właściciela zakładu i nieustające poświęcanie się zawodowi, daje gwarancję dokładnego i po cenach możliwie umiarkowanych, wykonywania powyższych robót. 6600-

OCET

wyrównywający w dobroci prawdziwemu winnemu, zdrowy, bez sztucznych kwasów, znanej firmy J. Eckert, egzystującej od lat 60 poleca J. Eckert.—Ulica Chłodna № 20, dom pod zegarem. 6350.

Lód

ze stawu, za rogatką Wolską, jest do wydzierżawienia.—Wiadomość: ulica Graniczna № 13. 6790

Haftów Szwajcarskich

różnej szerokości i gatunków, oraz **Koronek nicianych** znaczny zapas w handlu **Górskiego,** przy ul. **Elektoralnej 25.** Tamże bawełny francuzkie E. S. C.—D. M. C. Paryzka „à la croix“ zwana, z krzyżykami, do znaczenia w najlepszym gatunku i inne.—Sprzedaż detaliczna i hurtowa. 6714

Technicy

uzdolnieni, potrzebni są chwilowo.—Wiadomość w biurze pp. Rajchman i Frendler, Senatorska № 22. 314

Przypadłości wielkiej choroby

i inne nerwowe ataki, zupełnie i prędko znikają przez użycie bardzo skutecznego środka

D-ra Rabinowicza,

Opisanie choroby w jakimkolwiek języku, adresować: „Dr. Michel Rabbinowicz, 63 rue de Seine, à Paris. 2673—

Doszło do mojej wiadomości, iż ludzie złej woli głoszą po mieście, jakobym przestał płacić swe zobowiązania. Wzywam więc niniejszem wszystkich posiadających moje weksle lub jakiekolwiek kwity by się zgłosili do mnie po zapłatę, Ostrzegam zarazem dwóch dobrze mi znanych panów, by zaprzestali nadal tych oszczerstw, gdyż na drodze sądowej szukać będę satysfakcji.

Izaak Rothstadt.

6770 **Żelazna Brama № 954.**

!! Pianista !!

przyjmuje zamówienia na wesela i wieczory.—Wspólna № 1, mieszk. 9. 6770

Wyszedł z druku

Artykuł o nieśmiertelności Duszy,

poprawny, 2 wydanie, przez kapelana 5 i 6 kawaleryjskich dywizji księdza **Felińskiego,** w księgarni **Wendego.** 6783

Pączki i Faworki

znane już ze swej dobroci, codziennie świeże w cukierni J. Borowskiego, róg Senatorskiej i Podwala. 6756

ZEGAREK

złoty, z zieloną emalją i agrafką ozdobioną kłosami z brelokami składającemi się z 2 kluczyków, rybki, rączki koralowej i 2-ch pieczątek jednej kryształowej a drugiej złotej, z nadpisem „Kamilla“, **zgubiony** został w przejeździe z ul. Pięknej na Chłodną, d. 24 Grudnia, między 7—9 godz. wieczór.—Uczciwy znalazca odnieść raczy na ul. Piękną № 1D, mieszk. 5, za co otrzyma nagrody rs. **10.** 6752

Węgla drzewnego

potrzebna jest dostawa w ciągu 1883 r.—Wiadomość w biurze Rajchmana i Frendlera, Senatorska № 22. 3147

!Kto chce, niech korzysta!

Tanio, bo **śmieszna** Wyprzedaż

Obuwia damskiego

przy ulicy Niecałej № 3.—Czas do sprzedaży tylko do d. 8 Stycznia 1883 r. 6788

OBWIESZCZENIE.

Komora Aleksandrowska niniejszem ogłasza, iż w dniu 28 i 29 Grudnia 1882 r. (9 i 10 Stycznia 1883 r.), sprzedawane będą w Aleksandrowie, przez publiczną licytację towary skonfiskowane, oszacowane razem na rs. 155 kop. 81, a mianowicie: jedwabne, półjedwabne, wełniane i bawełniane wyroby i inne drobne przedmioty. 201

KAWIOR

ziarnisty i prasowany, bardzo mało solony, otrzymały SKŁADY WIN

Wł. Nowickiego,

w Warszawie, Marszałkowska 40. 206
w Lublinie, Krakowskie-Przedmieście.

OGŁOSZENIE

40 piechotny pułk Koływański, podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 28 Grudnia (9 Stycznia) odbędzie się w kancelarji pułkowej w Marymoncie przetarg na dostawę dla pułku mięsa i innych produktów żywności. — Osoby ktoreby życzyły podjąć się tego przedsiębiorstwa, raczą przybyć w w. żej oznaczonym dniu o godzinie 11 rano ze świadectwem handlowem i vadium w ilości rs. 400. 12

Pianistka

grająca do tańca, przyjmuje zamówienia na wieczory i bale.—Zgoda № 1, bez litery, mieszk. 3. 5

!!MUZYK!!

przyjmuje zamówienia na bale i wieczory.— Tamże jest Pianino do zbycia za nader przystępną cenę. Chłodna № 48, mieszk. 13.

2 Sklepy

razem lub osobno, od każdego czasu do wynajęcia.—Leszno 18. 205

Po rs. 14

sążeń kubiczny drzewa olszowego.—Leszno 18, mieszk. 26. 204

Apteka

jest do sprzedania w osadzie Przytyk, gub. Radomskiej, mającej ludności około 3,000.— Wiadomość na miejscu, lub w składzie aptecznym p. Galle w Warszawie. 11

Przysdosobienie i sprzedaż niżej wymienionych środków, jako nie zawierających w swym składzie cząstki szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na zasadach handlu.

PERFUMY

KWIATÓW MIŁOSCI
(Perfum de fleurs d'amour).

Sprawozdania badaczów natury, zapach kwiatu tego indyjskiego, ma szczególną własność attrakcji ku istotom tchnącym tym zapachem.—**Cena rs. 2 kop. 50.**

Poudre Fleur de Cygne,

PARYZKI ŁABĘDZI PUDER
w metalowych pudełkach.

Osoby życzące sobie mieć prawdziwy Łabędzi Puder, są proszone zwracać uwagę, ażeby takowy Puder był w ozdobnych metalicznych pudełkach. — Cena kop. 40, średnie pudełko rs. 1, większe z puszkiem rs. 1 kop. 50.

Mamontowe Mydło.

Żadne kremy i kosmetyki nie zdołają w tak krótkim czasie wydelikatnić i upiękzyć płeć, jak Mydło Mamontowe, skóra żółta, gruba, pomarszczona, ustępuje białości i przezroczystości po kilkudniowem użyciu. Cena 45 kop. Mydło traw egipskich niszczy piegi, wyrzuty, wysypy, spaleniznę.

Główny skład w **PERFUMERJI à LA RENAISSANCE Nowy-Świat № 41, Kocna, Krakowskie-Przedmieście, Leona, Nowo-Senatorska № 4.**

Na każdym kawałku mydła powinna być 5-cio kolorowa banderola, z podpisem Dobrzański. Tylko te mydło uważać za prawdziwe. 2169r

WSZECHŚWIAT

tygodnik popularny poświęcony naukom przyrodniczym,

wychodzić będzie w roku 1883, jak dotychczas raz na tydzień w poniedziałki, w objętości arkusza druku.

WARUNKI PRENUMERATY:

W Warszawie: rocznie rs. 6, kwartalnie rs. 1 kop. 50.
Na prowincji: rocznie rs. 7 kop. 20, półrocznie rs. 3 kop. 60

Adres Redakcji: PODWALE № 2. 3141r-

Wyprzedaż!!!

CRÊPE VIRGINIA. — TARLATANÓW.

MAGAZYN BŁAWATNY

POD FIRMĄ

W. Kleczyński i S-ka,

Krakowskie-Przedmieście Nr 58,
w gmachu Resursy Obywatelskiej,

WYPRZEDAJE!

Tarlatany kolorowe po cenie kosztu
Muśliny „ „ „ „
Crêpe Virginia, 2 łokcie szerok., w jasnych kolor., łokieć po rs. 1.
Cachemiry białe, 2 łokcie szerokości, łokieć po rs. 1 i rs. 1.25.
Atłasy białe, w wyborowym gatunku, łokieć po k. **80**, 90, rs. 1 i rs. 1.20. 3150

Wyprzedaż!!!

FABRYKA pieców kaflowych, berlińskich, kominków, podług najnowszych modeli zagranicznych, kuchen angielskich i pieców zwyczajnych.

AUGUSTA HAENSEL,

ORAZ

FABRYKA wyrobów ślusarskich, drzwiczek hermetycznych, kominków, wentylatorów i wszelkich przyborów piecowych i kuchennych.

ADOLFA HAENSEL,

przyjmują wszelkie zamówienia w zakres tychże wchodzące, w fabryce za rogatką Jerozolimską, lub w Warszawie w kantorze, przy rogu ul. Marszałkowskiej i Jerozolimskiej № 23b. 3095

Ad. Aug. Haensel.

SKŁAD WIN

KAUKAZKICH I KRYMSKICH

Braci Kempner

ulica Długa № 5, **poleca:**

Wina naturalne, które sprzedaje od kop. 30 za butelkę, lub rs. 1 kop. 35 za garniec i wyżej, stosownie do dobroci.
Wina Szampańskie, nieustępujące zagranicznym od rs. 1 do rs. 3 za butelkę.
Moszcz z winogron dla kuracji, butelka kop. 50.
Sprzedaż tychże Win odbywa się także po cenach oryginalnych w następujących składach:

p. Bartolda, Marszałkowska № 50.
MerKury, Marszałkowska № 45.
„ **Nowy-Świat, wprost S-to-Krzyzkiej.**
„ **Hoża, róg Kruczej.**
Merkury, Twarda № 18.
„ **Elektoralna wprost Solnej.**
p. Rafalski, Czerniakowska № 69.

Zlecenia z prowincji upraszamy wprost do naszego Kantoru przesłać, gdzie takowe bez zwłoki za zaliczeniem (Nachnahme) wykonywane będą. — Cenniki rozsyłamy na żądanie franco. 2505

KWIATY TANIE!

Bukiety od k. 20, Garnitury balowe, Kwiaty ślubne, po cenach możliwie najniższych, poleca Fabryka Kwiatów T. Górskiego, Żabia № 4, na parterze w oficynie. 6740

Cukiernia w Hotelu Polskim

J. Falkowskiego, 6776
zacznie wypiekać codziennie świeże
Pączki i Faworki.

Ogłoszenie korzystne na czasie!

W dniu 9 Stycznia n. s. 1883 r., w Sądzie Okręgowym Warszawskim w Wydziale IV, sprzedaną będzie za długi

Nieruchomość Nr 3066|8|9.

Tuż za rogatką Belwederską, należąca do Warszawy, własność małżonków Łączyńskich, przestrzeni łokci ☐ 160,000, składająca się z domu murowanego, cegielni i na gruncie jest szlif i staw rybny, zdatny dla przemysłowców, można mieć rs. 5,000 dochodu. 6787

STADO KRASNE

Hr. Ludwika Krasińskiego,

sprzedaje przez licytację w Ursynowie, 6 wiorst od Warszawy szosą Mokotowską, dnia 24 Stycznia 1883 r., nowego stylu, odbyć się mającą, trzydzieści (№ 30) koni, a mianowicie:

1. Angielskich, czystej krwi wierzchowych lub w tryningu będących.
2. Arabów wierzchowych.
3. Zaprzężnych rozpłodowych Normandów i Norfolków, pomiędzy któremi jest sześć par dobranych i wyćwiczonych koni karecianych, nie starszych jak lat 6.

Stado Krasne na tegorocznej wystawie otrzymało złoty medal za gruppę koni karecianych i potwierdzenie złotego medalu za konie arabskie wierzchowe, a na torach wyścigowych w Cesarstwie Rossyjskiem, w 2 lat pierwsze zajmuje miejsce, tak ilością nagród otrzymanych, jak i summą wygranych. Licytacja rozpocznie się o godzinie 12-ej w południe. 6541

Od 1 (13) Stycznia 1883 r., jest do wydzierżawienia w dobrach Żarki 3076

PROPINACJA

z ludnością 9-cio tysięczną. — Interesanci zgłosić się raczą osobiście lub listownie do administracji dóbr Żarki, przez st. dr. żel. Warsz.-Wied. Myszków gub. Piotrkowska.

ACETERYN

wyniszczający

Odciski i Brodawki

w krótkim czasie, wynalazku Witolda Czajkowskiego aptekarza z Moskwy, przy bulwarze Twerskim, w cenie po kop. 60 i 1 rs.—Sprzedaż hurtowna i detaliczna, w Magazynie **St. Winiarskiego,** Nowy-Świat № 62, oraz w Składach Materjałów Aptecznych i w Aptekach 6284

Specjalny handel nabiału

Chmielna № 4,

poleca: mleko świeże 3 razy dziennie, mleko zbierane, śmietankę, śmietanę, masło topione i świeże, masło śmietankowe i sery różne.— Mleko na żądanie odsyła się do mieszkań. 6327

!!WAŻNE!!!

Ktoby miał dom drewniany, lub murowany, w szacunku rs. 20,000, a zechciałby go zamienić na mniejszy w szacunku rs. 12,000 z dopłatą kilku tysięcy rs. Zechce się zgłosić na ul. Senatorską № 7, do K. Grodowskiej od 10 rano do 4 po południu. 6778

Sanki petersburskie

mało używane, do sprzedania — Erywańska № 8, stróż wskaże. 6747

Nagroda Medal w r. 1867.

Kucie koni.

Warsztat egzystujący od r. 1826.
pod firmą:

KRÜGERA,

od 20 lat prowadzony specjalnie do **kucia koni** przez

A STADNICKIEGO,

obecnie przeniesiony **na Nowolipki № 14,** wprost gimnazjum II-go. 6588

Nagrody rs. 200.

W dniu 31 Grudnia w Niedzielę, na balu maskowym w Dolinie Szwajcarskiej, zgubiono pakiet zawierający dwieście kilkanaście rubli gotówką, weksel na 400 rubli, wystawiony przez p. Aleksandra Kamienieckiego na rzecz p. Stanisława Tabeńskiego, a nabyty i żyrowany przez J. Regulskiego, czek ameryk. na rs. 150 na bank W. Lessera Levi i inne papiery. Łaskawy znalazca zatrzymawszy sobie gotówkę, zechce wspomnione wyż dokumenty zwrócić poszkodowanemu Adres: róg Marszałkowskiej i Koszyki, w fabryce Regulskiego, w mieszkaniu właściciela. Nadmienia się przytem, iż wszelkie zastrzeżenia dotyczące powyższych dokumentów, poczynione zostały.

Ostrzeżenie.

Zgubionym lub skradzionym został weksel na summę rs. 400, wystawiony w dniu 14 października przez A. Kamienieckiego, na zlecenie Stanisława Tabeńskiego, płatny 14 stycznia r. b., żyrowany in blanco przez St. Tabeńskiego i J. Regulskiego.—Ostrzega się niniejszem by nikt takowego nie nabywał, gdyż ostrzeżenie gdzie należy poczynionem zostało.—**J. Regulski**. 211

W drodze działów

przez publiczną licytację w wydziale 4 Sądu Okręgowego w Warszawie, o godzinie 10 zrana d. 4 (16) Stycznia 1883 r., sprzedane zostaną: 1) Nieruchomość № 2683 w Warszawie, przy ulicy Bednarskiej położona, mieszcząca w sobie łazienki wannowe (Majewskiego), której licytacja rozpocznie się od sumy rs. 75,055. 2) Nieruchomość № 44, przy ulicy Stare Miasto w Warszawie położona, której licytacja rozpocznie się od sumy rs. 27.821. Bliższe wiadomości powziąść można u Komisarza Sądowego Gaweykowa. Ulica Świętojerska № 17 i u podpisanego w Warszawie przy ulicy Świętojerskiej pod № 12A, zamieszkałego.—**B. Kozanecki**, Adwokat przysięgły. 9.

Interes świetny!!!

W dniu 10 Stycznia n. s. 1883 r., w Sądzie Okręgowym Warszawskim w wydziale III-m sprzedaną będzie

NIERUCHOMOŚĆ

№ 2315D, przy ulicy Ostrowskiej, składająca się z domu murowanego 3-piętrowego, od frontu, o 4 oknach i oficyny murowanej również 3-piętrowej. Dochód roczny rs. 2,200. 13

Ważne

dla JW. Panów Właścicieli dużych dóbr ziemskich.

Dla przeprowadzania tanim kosztem wszelkich ulepszeń rolnych. a mianowicie: urządzeń gospodarstw płodozmiennych, gospodarstw leśnych, niwelacji, irygacji, prostowania dróg, regulacji i kopcowania granic, zakładania stawów i kanałów, oraz dokonywania nowych pomiarów gruntów i lasów, Technik obeznany z gospodarstwem rolnem i leśnem, poszukuje stałego zajęcia, z pensją roczną rs. 600, lub też od przeprowadzonej roboty. Może przytem zajmować się zarządem rolnym lub leśnym, świadectwa i rekomendacje chlubne. Oferty i wiadomość pod lit. S. J. W. w Warszawie: cukiernia Starorypińskiego, róg Wspólnej i Kruczej. 8.

Teoretycznie i praktycznie wykształcony

Agronom,

z akademji gospodarczej, z długoletnią praktyką, kawaler, poszukuje zarządu większej majętności w Królestwie lub Cesarstwie. Oferty przesłać proszę pod adresem **E. Krantz**, urzędnik przy kolei Górno-Śląskiej **w Gnieźnie**. 7.

WIECZNA PIĘKNOŚĆ SKÓRY OTRZYMUJE SIĘ PRZY UŻYWANIU

PARFUMERIE ORIZA

de L. LEGRAND
Dostawca Rossyjskiego Cesarskiego Dworu

BEAUTÉ ET JEUNESSE
CRÈME ORIZA
NINON DE LENCLOS
GRANDE PARFUMERIE
RUE ST HONORÉ. PARIS

Bieli i udelikatnia skórę dodając jej przezroczystość i świeżość do najpóźniejszych lat. Ochrania od opalenia się, piegów i zmarszczek.

ORIZA LACTÉ
LOTION ÉMULSIVE
Bieli i odświeża skórę, spędza i niszczy piegi.

SAVON ORIZA
Doktora O. Réveil, najłagodniejsze mydło dla skóry.

Eau Oriza i Oriza-Lys
[illegible]

ORIZA-POWDER
[illegible] do skóry, [illegible] jej delikatność aksamitu.

Plus de teintures Progressives pour Cheveux blancs
ORIZALINE
nadaje włosom i brodzie bezzwłocznie ich pierwotny kolor.
207 rue St HONORÉ. PARIS
LEGRAND
Do i po użyciu tego środka nie trzeba myć głowy, nie plami bowiem skóry i nie jest szkodliwym zdrowiu

Wszystkich składach perfum i u fryzyerów

SKŁAD GŁÓWNY, 207, RUE SAINT-HONORÉ, A PARIS.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 23 Grudnia (4 Stycznia) 1882/3 r. o godz. 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na risico teraźniejszego przedsiębiorcy nie spełniającego warunków kontraktu; na wywózkę śniegu, lodu, śmieci i błota, i utrzymanie w ciągłej czystości 41 ulic m. Warszawy, licząc od dnia zatwierdzenia licytacji do dnia 1 (13) Stycznia 1883 r., od summy rs. 2,982.

Mający zamiar ubiegania się o takową przedsiębierstwo złoży w czasie i miejscu, wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kasy miasta Warszawy na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 300, i na koszta ogłoszenia rs. 15, które nieutrzymującemu się przy licytacji zaraz będą zwrócone.

Warunki i anszlag, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym **Magistratu**, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wywózki śniegu, lodu, śmieci i błota, i utrzymania w ciągłej czystości 41 ulic m. Warszawy, licząc od dnia zatwierdzenia licytacji do dnia 1 (13) Stycznia 1883 r. za summę rs. N. N. kop. N. N. roczne (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie miasta Warszawy vadium w ilości rs. 300, i na koszta ogłoszenia rs. 15, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko 203—r

NA KARNAWAŁ

FABRYKA PIÓR STRUSICH I FANTAZYJNYCH

F. GLIWITZ,

Senatorska Nr 20, wprost kościoła S-go Antoniego,

zaopatrzyła się w wielki wybór najwykwintniejszych Nowości paryzkich, Garnitury balowe z piór i kwiatów. Nowe kolory, oryginalny układ i zestawienie, egretty nowego fasonu. Kwiaty Paryzkie prześliczne gustem i układem. Kapelusze z piór. Pióra strusie i fantazyjne, francuzkie i własnego wykończenia we wszystkich kolorach. Ptaki; wszystko po cenach niepraktykowanie nizkich.—**Pranie, Fryzowanie i Farba na sposób francuzki.** 208

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 2-go stycznia 1882 r.

Weksle:	Z końc. giełdy żąd.	płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	50 50	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	10 16	—.—
Paryż 100 franków „ „	40 75	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	85 95	—.—
Papiery publiczne:		
4% Listy z. 3 okr ser. I i II	—.—	—.—
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	90 55	—.—
„ „ „ m.	99 30	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	93 50	—.—
„ „ „ II	91 50	—.—
„ „ „ III	90.45	—.—
Listy zast. m. Łodzi ser. I i II	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże.	87 30	—.—
„ „ małe.	87 15	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	88 75	—.—
II „ „ rs. 100	88 75	—.—
III „ „ rs. 100	88.75	—.—
Akcje i obligacje:		
Akcje dr. żel warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-teresp..	—.—	—.—
Akcje dr żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Wars.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl w Łodzi.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub od ognia	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. fabryki machin..	—.—	—.—
Akcje Tow. Łazienek i Łaźni	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:
Od Listów zastawnych 4% kop. —.
Od Listów zast. nowych 5% kop. 11 2/9.
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II r. 125 11/18
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 84 13/18
Od Listów likwidacyjnych kop. 33 1/3.

TARGI „na placu Witkowskiego."

Dnia 29 grudnia 1882 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała	—	—	650	775
„ „ wyborowa .	—	—	725	8
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	410	480
„ średnie	—	—	—	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	4	450
Owies . . . . 141 f.	—	—	285	315
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	6	720
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt.	—	—	—	—
„ solone pud.	—	—	—	—
Siana pud	55	60	—	—
Słomy pud	30	32	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	16	17	—	—
„ „ miękie „	14	15	—	—

Dowozy osią dostawa franco, skład kupującego.

Pszenicy 470, żyta 500, jęczmienia 30 owsa 150, grochu polnego korcy 60.

Koniczyna czerwowa od rs. — do —, biała od rs. — do —.

CENY ZBOŻA.

za pud na stacji „Praga" dr. żel. warsz.-teresp. z d 2 stycznia 1882 roku.

Pszenica wyborowa 130 — 136 średnia 117—126, ordynaryjna 95—110.

Żyto wyborowe 82—84, średnie 79—81, ordynaryjne 74—78.

Jęczmień wyborowy 75—86. średni —.— ordynaryjny —.—.

Owies wyborowy 85—87, średni 79—84 ordynaryjny 70—76.

Groch 90—105. **Gryka** 78—88. **Kasza jaglana** 105 — 125 śred. — —. ordynaryjna — — —. *B. Werner et Comp.*

Magazyn mebli

nowych i używanych

PIECHOWSKIEGO i S-ki,

Marszałkowska № 60, róg **Zielonego Placu,** 1-sze piętro. 2260r

Wielki wybór Mebli nowych i używanych.—Obstalunki stolarskie, tapicerskie i dekoracyjne. Ceny umiarkowane.

Piwowar

207

Potrzebny jest zaraz wykwalifikowany Piwowar, z kaucją. Panowie interesanci zgłosić się zechcą osobiście lub listownie do administracji dóbr w Żarkach p. Myszków.

Meble do sprzedania:

Garnitur zielonym aksamitem wyścielany, z 6 krzeseł, 2 foteli i kanapy, składający się, stół przed kanapę, 2 szafy, biurko i umywalka. Niecała Nr 12 (gdzie fotograf Twardzicki), stróż Antoni wskaże.

HERBARZ

Marcina z Urzędowa

6

r. 1595, do sprzedania za rs. 100. — Wiad. w księg. Grózyńskiego, Krak.-Przedm. 77.

Poszukuje się do nabycia

APTEKI

w Królestwie lub Cesarstwie, z obrotem od 4.000 rs. Adresować proszę do Słupcy gub. Kaliska —**J. Żurkowski.** 6795

Panny

obeznane z malarstwem na porcelanie, znajdą natychmiastowe zatrudnienie w zakładzie przy ulicy Orlej № 8.—Bliższa wiadomość na między między 10—1. 1

Nagrody rs. 10

otrzyma, kto zgubione rachunki malarskie z domu № 1757, odda na Chmielną № 1, miesz. 1. 6785

ZEGARMISTRZ

w Ekaterynosławiu,

potrzebując **Zegarmistrzowskiego Pomocnika,** dostatecznie praktycznego w tym fachu chrześcijanina prosi życzących przyjąć ten obowiązek, oznajmić listownie warunki swoje, pod adresem: Jekaterynosław, magazyn zegarmistrzowski. Pawła Sawickiego. 1

Cena okowity:

z dnia 2 stycznia 1882 r.

Hurt. skład. wiadro rs. 7 kop. 65°.
„ garniec rs. 2 kop. 49.

Rozkład jazdy na drogach żelaznych.

POCIĄGI:	Odchod godz.	Odchod min.	Przych godz.	Przych min.
Warsz.-Wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— r.	9	50 w.
Osobowy 3 klasy	11	30	5	55 pp
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.				
Kurjerski 2 klasy	9	— w.	7	15 r.
Osob. miejsc. 3 klasy (do Piotrkowa i Kutna)	5	35 pp	10	10 r.
Warsz.-Bydgoska:				
Kurjerski 2 klasy	2	35 pp	2	45 pp
Osobowy 3 klasy	6	50 r.	10	30 w.
Warsz.-Terespolska:				
Kurjerski 2 klasy	4	10 pp	1	15 p.
Pocztowy 3 klasy	11	— r.	7	14 w.
Osobowo-towarowy	7	15 w.	7	53 r.
Warsz.-Petersburska:				
Kurjerski 2 klasy	—	— r.	—	— w.
Osobowy 3 klasy	—	— w.	—	— r.
Pocztowy 3 klasy	—	— w.	—	— p.
Nadwiśl. do Mławy.				
Osobowy	9	21 r.	7	56 w.
Pocztowy	6	33 w.	10	42 r
Nadwiśl. do Kowla:				
Osobowy	9	— w.	8	14 r.
Pocztowy	1	47 p.	2	12 p.

TRAN LEKARSKI

tegoroczny, żółty, oraz biały parowy, prawdziwy LOFODZKI,

ma zaszczyt polecić

Skład Materjałów Aptecznych

J. MROZOWSKIEGO,

ulica Miodowa № 6 (nowy). 2690r

KATAR, KASZEL, ZAPALENIA OSKRZELI, ASTMA—KATARY PŁUCNE.

KAPSUŁKI GUYOTA

Zawierają czystą leczniczą smołę i łatwo się trawią.

Uważam za konieczne przypomnieć, że mogę tylko gwarantować za dobre wykonanie i skuteczność tych kapsułek, które się przedają w flakonikach moim podpisem W TRZECH KOLORACH *zaopatrzonych. Każdy flakonik zawiera 60 kapsułek i szczegółowy przepis.*



Zakład Najmu Powozów i Karet

firmy LUBICZ i S-ka,

dawniej HEGNER,

Krakowskie-Przedmieście № 40 (dom p. Oranowskiego),

wprost Hotelu Europejskiego.

Nabywszy od Juljusza Hegnera Zakład najmu Ekwipaży, **po uporządkowaniu i powiększeniu** prowadzić go będę nadal **osobiście** pod firmą **Lubicz i S-ka,** ze znaną sumiennością i akuratnością, popartą kilkunastoletniem doświadczeniem. Z czem polecam się łaskawym na mnie kundmanom.

Przemysław Makay. 2916

MIGRENY I NEWRALGIJE

uspokoić można w przeciągu kilku minut za pomocą

PEREŁEK TERPENTYNOWYCH D-ra CLERTAN

Jeżeli doza czterech PEREŁEK *żadnej ulgi nie sprawia to nie należy ich dalej używać.—Każdy flakonik zawiera 30 perełek, co sprawia że leczenie każdej migreny lub newralgij kosztuje ledwie kilka kopiejek.*

Podpis Clertana na każdym flakoniku jest konieczny.

Pr[illegible] ofessora Bouchardat wykazały ich trafność w zapobieżeniu chorobom zaraźliwym

Clertan

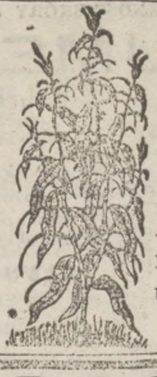
[illegible]Ż DETALICZNA PRAWIE WE WSZYSTKICH APTEKACH.

F[illegible] i sprzedaż hurtowa: **PARYŻ**, dom L. FRÈRE & TORCHON, 19 rue Jacob.

OTWARTY KREDYT

w MAGAZYNIE UBIORÓW MĘZKICH ZJEDNOCZONYCH MAJSTRÓW KRAWIECKICH w Warszawie, ulica Długa № 20, dla każdego mieszkańca miasta Warszawy mogącego przedstawić dwóch odpowiedzialnych poręczycieli. — Interesanci zgłaszać się raczą do Kancelarji Spółki od godziny 4 do 8 po południu. 1349—r

---



SZPRYCOWANIE PP. GRIMAULT I K° z ROŚLINY MATICO

GRIMAULT I K°, APTEKARZE

Przyrządzone wyłącznie z liści peruwiańskiej rośliny *Matico*, szprycowanie to zasłużyło sobie w przeciągu lat kilku na powszechne wzięcie. Leczy w bardzo krótkim czasie najuporczywsze *rzeżączki.*

Skład w Paryżu, 8, ulica Vivienne i w głównych aptekach.

Niema już bólu zębów

KTO UŻYWA

Eliksiru czyli kropli do zębów (Elixir dentifrice)

WIELEBNYCH OO. BENEDYKTYNÓW

pochodzący z opactwa w Soulac,

wynaleziony w r. 1373—przez przeora PIOTRA BOURSAUD, a wyrabiany obecnie przez przeora Dom. Magueolonne.

Nieporównany ten środek do czyszczenia i konserwowania zębów, wzmacnia dziąsła, niszczy osad kamienny, chroni od psucia się zębów i wzmacnia emalję takowych. Oddechowi przyjemną woń nadaje. Eliksir ten przewyższa dobrocią swoją wszystkie inne wody do zębów i dla tego protegowany i używany jest przez wszystkie wyższe towarzystwa w świecie.

Cena flaszek: kop. 100, 180 i 360.—Proszek kop. 60.—Pasta k. 100.—Z przesyłką pocztą 30 kop. i na duży model 50 kop. drożej.—Agentura jedyna na całe Cesarstwo, oraz sprzedaż hurtowa i detaliczna w Warszawie u **ALEKSANDRA KOCHA, Krakowskie-Przedmieście № 83.** 2—r

---

FOSFORAN ŻELAZA

LERASA APTEKARZA, DOKTORA NAUK ŚCISŁYCH

W płynie podobnym do *zgęszczonej żelazistej wody mineralnej*, jest jedynym środkiem żelazistym zbliżającym się do składu kulek krwi, a posiada nad resztą preparatów żelazistych tę wyższość że działa w sposób *odtwarzający krew i kości. Nigdy nie sprawia zatwardzenia i nie utrudza żołądka, nie czerni zębów*; używa się zawsze z dobrym skutkiem *w boleściach żołądka*, przeciw *bladości cery, niedokrewności* i wszystkich tych cierpieniach którym podlegają niewiasty, panny i dzieci *blade niedokrwiste, cierpiące na mdłości i brak apetytu.*

Paryż, 8, ulica Vivienne i we wszystkich głównych aptekach.

WYPADEK z LAMPĄ NAFTOWĄ

stanowczo niemożliwy przy prawidłowem użyciu samodziałającego **przyrządu bezpieczeństwa.**

Ponieważ jednak złe zastosowanie tego nowego wynalazku, może zachwiać wiarę w jego doskonałość, lub nacechować blagą **rzecz tak sumienną** i prawdziwie **od wypadku chroniącą** postanowiłem na łaskawe **ustne lub piśmienne żądanie** posłać **bezpłatnie instruktora na wskazane miejsce,** który sam przyrząd do lampy założy, objaśni i przekona o skutku, lub wprost do mnie przesłaną lampę zaopatrzy tym przyrządem.

Cena za sztukę 50 do 55 kop.

PP. Kupcom odpowiedni rabat.

Główny Skład ul. Czysta wprost Hotelu Europejsk. u jubilera

A. Turczyńskiego,

3125 współwłaściciela patentu.

PIGUŁKI ŻELAZNE D-ra RABUTEAU

LAUREATA INSTYTUTU FRANCYI

PIGUŁKI ŻELAZNE RABUTEAU są pokryte cukrem.

Liczne studya, dokonywane w szpitalach przez professorów fakultetu paryzkiego wykazały stanowczą skuteczność Pigułek żelaznych Rabuteau w następujących słabościach: *blednicy, bezkrwistości, w utratach krwi, w ogólnej niemocy, wycienczeniu, w rekonwalescencyach, w słabościach dzieci* i wszystkich w ogóle słabościach spowodowanych *brakiem krwi.*

PIGUŁKI ŻELAZNE RABUTEAU nie czernią zębów, dają się trawić najsłabszym osobom nie powodując obstrukcyi. Zażywać regularnie po trzy pigułki rano i wieczorem przed jedzeniem.

Kuracja żelazem za pomocą pigułek Rabuteau jest bardzo oszczędną, stanowi ona bardzo mały wydatek dziennie.

Należy wystrzegać się podrobień, i wymagać jako gwarancję na każdym flakonie pigułek żelaznych D-ra RABUTEAU markę fabryki (zastrzeżoną) opatrzoną w podpis: **Clin & Cie i Medal Nagrody Montyon.**

Nabywać można w Paryżu u Clin i Cie, 14, rue Racine; zaś w Warszawie i na prowincyi za pośrednictwem wszystkich aptekarzy.

NAJLEPSZE KĄPIELE i ŁAŹNIA, CHMIELNA 9.

Wanna marmurowa k. 50.
Wanna miedziana . k. 35.
Łaźnia z kamienia . k. 50.

6774

Nauka i wychowanie.

Nauczycielka potrzebna zaraz na wieś, w blizkości Warszawy, z dobrym francuzkim i wyższą muzyką. Lekcji dziennie 8 godzin. Pensji od 300 do 400 rs. Hoża № 9, mieszkania № 5. 17180

Bona francuzka, potrzebna do dwojga dzieci. Świętojerska № 22, m. 41. 17108

Guwernantka posiadająca język francuzki do konwersacji i korepetycji szkół niższych, potrzebną jest zaraz, do małych panienek. Wiadomość: ulica Danielewiczowska № 4a, mieszkania 12. 17256

Bona niemka potrzebną jest od Nowego-Roku, do jednego chłopczyka, umiejąca szyć i znająca dobrze zajęcie domowe. Wiadomość w Branickich domu, Nowy-Świat № 20, na 2-m piętrze. 17118

Bona niemka potrzebna na prowincję. Wiadomość: Nowolipki № 32, m. № 1.

Angielka młoda z Londynu, udziela lekcyj na godziny. Marszałkowska 40, mieszkania 7, w podwórzu. 17248

Bona niemka w średnim wieku, potrzebną jest. Wiad. u właścicielki domu Nowy-Świat № 49. 17221

Panny uczęszczające do zakładów naukowych i do konserwatorjum, mogą znaleźć mieszkanie z całodziennem utrzymaniem, oraz właściwą opieką. Wiadomość Hoża № 30a, mieszkania № 8, na parterze. 17063

Studenta znającego gruntownie matematykę, oraz fizykę, poszukuje się do uczniów wyższych klass gimnazjum. Oferty pod lit. S. do Biura Ogłoszeń, Senatorska 22. 16[illegible]

Potrzebna jest na prowincję nauczycielka posiadająca dobrze języki francuzki i polski. Bliższa wiadomość w hotelu Rzymskim № 25, od 5 do 8 godziny w wieczór. 53

Potrzebna jest nauczycielka polka z dobrą konwersacją francuzką i wyższą muzyką. Wiadomość w biurze nauczycielskiem, Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 36, wprost Saskiego placu. 42

Nauczycielka polka posiadająca patent, obce języki i muzykę, poszukuje pół-miejsca, lekcyj na godziny, lub miejsca stałego w Warszawie. Lipowa ulica № 3, mieszk. 7. Zastać można do godziny 5. 35

Mężczyzna znający dobrze język francuzki, pragnie uczęszczać na konwersacyę do domu gdzie mówią tym językiem. Oferty w Kurjerze Warsz. pod lit. A. G. H. 40

Nauczycielka z patentem, znająca języki ruski, polski, francuzki, niemiecki i nauki klasyczne, udziela lekcje i korepetycje. Ogrodowa № 17, mieszk. 23. 10

Osoba posiadająca język francuzki, niemiecki, rossyjski i przedmioty klasyczne, ma parę godzin wolnych, w których życzy udzielać lekcyj. Wiadomość od 11 do 3, ul. Złota № 13, stróż wskaże 24

Nauczyciel francuzkiego języka udziela lekcje metodą teoretyczno-konwersacyjną (z przekładem: ruskim, polskim lub niemieckim), oraz przysposabia młodzież do egzaminów.—J. Tisserant. Ul. Nowogrodzka № 23.

Osoba przybyła, poszukuje miejsca za bonę, znająca język niemiecki, ruski i polski. Ulica Piękna № 32, mieszk. 98. 11

Nauczyciel potrzebny jest dla udzielania lekcyj na fortepianie za obiady. Ulica Twarda № 22. 8

Uczeń klasy 6-tej Szkoły Realnej, poszukuje korepetycyj. Wiadomość Krakowskie-Przedmieście № 36, mieszk. 41. 47

Nauczycielka posiadająca języki, muzykę i nauki klasyczne, wykładająca metodą poglądową, poszukuje miejsca w Warszawie. Długa 22, lokalu 14, druga sień na prawo 39

Posady i prace.

Potrzebne są na wieś: panna służąca i młodsza, obydwie z dobremi świadectwami. Wiadomość u rządcy, Wielka № 13.

Panna starsza, oraz podręczne, potrzebne do pracowni sukien. Wiadomość Hoża 9, w sklepie wiktuałów. 17062

Wdowa w średnim wieku, energiczna, z dobremi świadectwami poszukuje miejsca gospodyni w mieście lub na wsi. Wiadomość w fabryce cholewek Erazma Nodzeńskiego, Miodowa № 10. 17033

Człowiek młody, poszukuje zajęcia, przy gospodarstwie rolnem, jako pomocnik rządcy, lub praktykant płatny. Wiadomość w zarządzie tartaka Wągrodno przez Grójec.

Młoda wdowa, z 4-roletnim synkiem, z dobremi świadectwami, energiczna, poszukuje miejsca gospodyni, do pojedyńczej osoby na wieś. Nowomiejska, dawniej Gołębia № 12, m. 6, 3-e piętro. 17127

Panienki dwie uczęszczające do szkół mogą być przyjęte w familijnym domu, pod macierzyńską opieką, pomoc w naukach. Dzielna 11 bez litery, m. 6. 17071

Panny potrzebne są zaraz, podręczne i uczennice do kwiatów. Marszałkowska № 71, mieszkania 27, druga brama. 17084

Panny do kwiatów, podręczne i do nauki potrzebne są. Senatorska № 31, m. 44.

Uczeń potrzebny jest do cukierni, dobrej konduity, od 14 do 16 lat. Wiadomość Nowy-Świat № 31. 17103

Człowiek w sile wieku, przybyły z prowincji, pragnie zająć miejsce kasjera, buchhaltera, rządcy domu większego, lub inne temu podobne zajęcie, kaucję odpowiednią do interesu złożyć może. Oferty przyjmuje kantor tegoż Kurjera pod literami A. G 51. 17 52

Panny i uczennice potrzebne są do kwiatów. Ulica Świętojerska, domu № 21.

Subiekt handlowy ładnie piszący, może znaleść miejsce w składzie win od Nowego Roku. Oferty i kopje świadectw uprasza się składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. N. N. X. 50. 17214

Potrzebne są do kwiatów podręczne i uczennice przychodnie i ze wszystkiem. Warecka № 6, mieszkania 21. 17235

Potrzebni są ludzie do wysełania na sprzedaż po mieście zabawek introligatorskich. Ulica Twarda № 34. — Abram Szpilman. 17083

Rządca potrzebny jest od Nowego Roku do majątku przeważnie leśnego, wynagrodzenie rs. 500, z dodatkiem zagonów. wymaga się świadectw szczególnie zalecających, przynajmniej z kilkoletniej służby. Adresować franco Końskie M. M., poste restante. 17148

Człowiek młody, posiadający świadectwo z ukończenia szkoły technicznej, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Adres pod lit. S. M. w kantorze Kur. Warsz. 17137

Do pracowni sukien i okryć damskich Wincentyny Ciszewskiej, potrzebne są zaraz panny kompletnie uzdolnione do staników, oraz przyjmują się panienki do nauki na stałe. Ulica Nowy-Świat № 18, dom W. Bekkera. 1853

Człowiek młody z średniem wykształceniem, posiadający języki, poszukuje miejsca. Oferty uprasza składać w kantorze Kur. Warsz. pod lit. A. 17168

Ogrodnik potrzebny jest na bardzo korzystnych warunkach. Zacisze za Ząbkowskiemi rogatkami. 17145

Panienka 16 letnia szyjąca nieźle krawieczyznę i na maszynie Singera, mogąca także wyręczyć panią w gospodarstwie poszukuje miejsca. Hoża № 18, lit. B., lewa oficyna, 2 piętro, № 5 na drzwiach. 19

Potrzebne są zaraz panny do krawieczyzny, zdatne i do nauki. Kracza № 12, mieszk. № 18. 10

Pomocnik przy jeometrze, uzdolniony dobry rysownik, poszukuje miejsca. Oferty pod lit. A. M., przyjmuje Kantor Kurjera Warszawsk. 8

Kupno i sprzedaż.

Fortepiany: Małeckiego, zagraniczny i Schrödera, oraz Pianino używane do sprzedania. Nowogrodzka 25. mieszk. 29. 11870

Meble nowe i używane. Piechowskiego. Marszałkowska 60, róg Zielonego placu, pierwsze piętro. 1172

Kupuje: złoto, srebro i drogie kamienie, jubiler Józef Bether. Marszałkowska 65.

Do sprzedania katarynka harmoniina, stanowi wielką rozrywkę dla dzieci. Ulica Leszno № 9, mieszk. 19. 17270

Jest do sprzedania w każdym czasie urządzenie zupełnie nowe, najnowszego fasonu na skład wódek, za bardzo przystępną cenę. Chmielna róg Wielkiej № 38, od godziny 4—6 wieczór, na dole. 17219

Fortepian nowej formy, krótki, tanio sprzedaje. Aleja Jerozolimska 23b, mieszk. 16, róg Marszałkowskiej. 17099

Ważne dla zakładającego sklep. Całe urządzenie sklepowe, szafy za szkłem, kontuary, wagi, gablotki, za połowę kosztu do sprzedania. Długa № 4. 31

Trzcina wyborowa z Rudy, pod Marymontem, jest do nabycia. Wiadomość u właściciela, mieszkającego przy ulicy Długiej № 22, mieszk. 5. 36

Fortepian zagraniczny, krótki, czarny, silny, o 7 oktawach, z blatem. Chłodna 37, mieszkania 24. 2

Skrzypce są do sprzedania, po jednym ze znakomitszych artystów. Wiadomość u gospodarza domu № 2, ulica Pańska, od godziny 4 do 6 po południu. 28

Do sprzedania, z powodu wyjazdu figury gipsowe, meble, sprzęty domowe. Bracka 5, mieszkania 18. 7

Magazynier chrześcijanin, potrzebny jest do składu mąki, pensja rs. 30 miesięcznie. Zgłosić się proszę do A. Krausse, Dzika 5.

Rs. 200 i więcej, za śpieszne wyrobienie przyzwoitej posady, w Warszawie, lub na prowincji ex-urzędnikowi inteligentnemu w sile wieku. Dla osobistego porozumienia się upraszam o złożenie adresu w Kantorze Kurjera pod lit. M. M. 200. 18

Chłopiec 14 letni, potrzebny jest do posługi, do sklepu pieczywa. Ulica Wierzbowa № 3. 43

Panny do sukien zdatne i do nauki potrzebne są. Świętokrzyzka № 17, w 2 podwórzu na dole. 31

Ogórki dobrze urządzone, ktoby miał do sprzedania, proszę się zgłosić do kuchni Klubu Ruskiego. 23

Kwiaty paryzkie, z najpierwszej fabryki, po przystępnej cenie, dane są w komis do sklepu przy ulicy Marszałkowskiej № 37, pod firmą „Elżbieta“. 20

Obrazy, szafy, biurka, komoda, łóżka, lustra, lampa, różne meble i sprzęty kuchenne. Krakowskie-Przedmieście 47, mieszkania 3. 17

Pianino bardzo mało używane, za 240 rs., jest do sprzedania. Róg Wroniej i Prostej № 18, m. 5. 5

Pluszowe palto prześliczne, dano do sprzedania, za rs. 50 do Magazynu Michaliny, Miodowa № 2. 14

Ktoby miał tanio do sprzedania, kilka ładnych oleodruków, w ozdobnych ramach, raczy nadesłać wiadomość do kantoru węgla, ul. Dzielna № 10a. 1844

Kwity lombardowe, złoto, srebro kupuje. Solna № 15, mieszkania 7. 17244

Do sprzedania: biurko i para stolików antyki z bronzami, za bardzo przystępną cenę. Ul. Hoża № 14 lit. A, mieszkania 14, od 1 do 4 po południu. 17218

Na karnawał! Koronki do sukien balowych, crèpelisse, żaboty, kołnierze, wybór duży i tanio, w komisowym składzie koronek ruskich. Senatorska 27, m. 2. 17266

Maszyna do pończoch cienka, prawie nowa do sprzedania. Ulica Dzika № 6, w kawiarni. 17075

Fortepian za rs. 55 w bardzo dobrym stanie do sprzedania w magazynie mebli. Marszałkowska № 48, róg Świętokrzyzkiej.

Futro baranki, do sprzedania bardzo tanio. Wiadomość: Aleja Jerozolimska № 26, u stróża. 16412

Urządzenie sklepowe do handlu kolonjalnego lub składu wódek, piękne i tanie. Wiadomość: M. Dawidsohn, zegarmistrz, Karmelicka № 2 lit. A. 17119

Pianino prawie nowe, zagranicznej fabryki, do sprzedania, za bardzo przystępną cenę. Ulica Nalewki № 26, na pierwszem piętrze u doktora. 17126

Tanio: szeslongi, sofy, otomany, kozetki, foteliki, garnitury angielskie, orzechowe, stylowe.—Tamże przyjmuje wszelkie roboty tapicerskie. Ulica Bielańska № 4. 17263

Pianino nowe do sprzedania. Cena przystępna. Ul. Marszałkowska 71, m. 26.

Fortepian w dobrym stanie, o 7 oktawach, jest do sprzedania za cenę przystępną. Wiadomość ulica Krakowskie-Przedmieście № 15, w nowej oficynie na 1 piętrze, mieszkania 10 17240

Futro męzkie do sprzedania za rs. 25. Elektoralna 33, mieszkania 10. 45

Do sprzedania fortepian, prawie nowy, pierwszorzędnej fabryki, lustro wielkie, garnitur czarny i do gabinetu otomanka i inne meble, żyrandol, kandelabry, lampy, kolumny. Sienna № 3, mieszk. 4. 17206

Do sprzedania: fortepian prawie nowy, pierwszorzędnej fabryki, lustra wielkie, garnitur czarny i do gabinetu, otomanka i inne meble, żyrandol, kandelabry, lampy, kolumny. Sienna № 3, mieszk. 4. 17028

Tanio! Po zwiniętym interesie z powodu braku miejsca sprzedaje się różne płótna: weby w sztukach i resztkach, bieliznę męzką, damską i stołową, skarpetki, pończochy, chustki i t. p., po nadzwyczaj nizkich cenach. Solna 8, mieszkania 27. 16861

Tomów 3,000 powieści i romansów polskich i francuzkich, oraz z wielu lat Kłosy i Tygodnik Illustrowany do sprzedania w księgarni B. Bolcewicza, Saski Plac № 5, róg Królewskiej. 16750

Fortepian o sześciu oktawach za rs. 75 do sprzedania. Chłodna 60, stróż wskaże.

Fortepian czarny, z blatem metalowym i trzema szprejcami, do sprzedania. Żórawia № 19, mieszkania 12 17064

Futro męzkie niedźwiedzi, bardzo mało używane, za 120 rs. do sprzedania. Magazyn futer Penkali. Senatorska. 16978

Pianino czarne paryzkie za rs. 250 do sprzedania, oraz fortepian nowy do wynajęcia. Mokotowska № 21, w fabryce T. Elwart, tamże strojenia i reperacje przyjmuje. 17182

Suknia jedwabna crême, nowa, do sprzedania. Złota 21, mieszkania 53. 17176

Fortepian krótki, z blatem, o 7-u oktawach do sprzedania, za rs. 235 Piekarska № 6, u gospodarza. 17188

Do sprzedania za bardzo przystępną cenę garnitur mebli, utrechtem kryty, urzędowej roboty. Wiadomość Wspólna № 12, mieszkania 4, od godziny 10 do 4. 17159

Fortepian krótki Bucholca, do sprzedania, za rs. 65. Piekarska № 14, u gospodarza. 17187

Meble do sprzedania z 4 pokoi, bardzo tanio; całe urządzenie lub częściowo. Ul. Sienna № 4, od Marszałkowskiej 4-ty dom, w bramie na dole № 1. 17255

Meble mało używane i tanie są do sprzedania, a mianowicie: garnitur mahoniowy, szeslong, dwa lustra, krzesła, gzymsy do firanek. Zielna 26, 3 piętro w prawej oficynie. 1851

Meble salonowe, bardzo mało używane, do sprzedania tanio, garnitur orzechowy, szafy rozbierane; garnitur angielski jedwabny, biuro angielskie, lustra greckie szlifowane, trema petersburzkie z blatami, lustro w złotych ramach z konsolą; szafki do bielizny, garniturek grecki, stoliki do kart, regulator pajyzki, łóżka medaljonowe, umywalka, kredens szabowany, stół jadalny gzymsy z firankami, szeslong. Chmielna № 52, 10 dom od rogu Marszałkowskiej, mieszk. 8.

Meble, garnitur orzechowy salonowy, szafy rozbierane, garnitur angielski, lustra, trema z marmurem, biuro, konsolki do kart, garnitur napoleonkowy, kredens wiedeński, stół jadalny, szeslong, szafka do bielizny, łóżka, tualeta damska, firanki i lampy, tanio do sprzedania, róg Chmielnej № 27 i od Marszałkowskiej № 26, m. 30. 16984

Mebli garnitur nowy, do sprzedania za rs 80. Piękna 32, m. 86. 17038

Mebli garnitur orzechowy, mało używany, bordo, jedwabną materją kryty, urzędowej roboty. Krakowskie-Przedmieście № 6, mieszk. 11, wprost Ś-go Krzyża. 17200

Meble skromne i wykwintne, po zwiniętym magazynie wyprzedają się niżej ceny kosztu. Bracka № 7, mieszkania 6, 1-e piętro, od frontu. 17196

Meble do sprzedania z kilku pokoi, bardzo tanio, razem lub częściowo. Złota № 10, od Marszałkowskiej 5 dom, mieszkania 15.

Meble do sprzedania: garnitur orzechowy, tremo, szafy rozbierane, garnitur francuzki, lustra, biurko, stolik do kart, kredens, stół jadalny z krzesłami, stolik do samowara, szeslong, łóżka wiedeńskie, szafeczki nocne, tualeta damska, umywalka, szafki do bielizny, oleodruki, regulator, firanki, lampy. Twarda № 6, w podwórzu na lewo w pałacyku, mieszkania 41. 17195

Mebli garnitur francuzki, stolik do kart, kredens, stół jadalny, szafa, komoda, orzechowe, umywalka, do sprzedania, oraz fortepian krótki, czarny, 7 oktaw, rs. 330. Nowy-Świat № 49, tamże pokój do wynajęcia dla kawalera, od godz. 2—4, stróż wskaże.

Meble mahoniowe, materją jedwabną kryte, lustra, słupy z wazonami i garderoba damska do sprzedania. Ulica Miodowa № 6, stróż Stanisław wskaże, od 11 do 1 po południu. 7

Meble, 2 garnitury, lustra tremo stojące, konsolka do kart, taborety czarne, etażerka, stolik damski do stołowego pokoju, kompletne urządzenie dębowe, sofa, biurko, regulator, szeslong, fotel, szafa do sukien, szafki do bielizny, łóżka z materacami, świecznik, kandelabry, lampa, szkło, porcelana, lanszafty, firanki i t. d., razem lub częściowo do sprzedania. Żórawia № 9, m. 9.

Meble do sprzedania garnitur, szafy, szafki do bielizny, tremo, lustra, biurko, nocne szafki, stoliczek ozdobny damski, lampy, gzemsy i różne sprzęty domowe. Tamże do wynajęcia jeden pokój z meblami. Wiadomość: Chmielna № 13a, drugi dom od Brackiej, stróż wskaże, od 10 do 7. 46

Interesa handl. i majątk.

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Chmielna № 20. 17131

Skład węgli jest do odstąpienia zaraz, przy rogu ulic: Pięknej i Mokotowskiej, wiadomość na miejscu. 17201

Sklep do odstąpienia zaraz, wiktuałowo-dystrybucyjny, z urządzeniem na wodę sodową, bardzo dobrze procentujący przy ulicy Marszałkowskiej № 6 lit. A, z powodu iż osoba pojedyńcza z dwojgiem dzieci małoletnich, a jedno jest bardzo chore. 17134

Sklep mydlarski, norymberski z dystrybucją, w dobrym punkcie, jest do sprzedania. Wiadomość na miejscu. Ulica Żelazna № 31. 16818

Skład wódek w dobrem miejscu, dobrze procentujący, komorne nie drogie, jest do odstąpienia zaraz, z powodu interesów familijnych. Wiadomość w kiosku, róg Twardej i Ciepłej. 17095

Sklep galanteryjno-dystrybucyjny jest zaraz do odstąpienia, z powodu wyjazdu dla interesów familijnych, przy ulicy Świętokrzyzkiej № 25. 17031

Plac do sprzedania na Pradze przy ulicy Ząbkowskiej położony, zawierający łokci kwadratowych 7,700, hypoteka zupełnie uregulowana i książka nowa założona. Wiadomość ul. Podwale № 42, m. 3. 17043

Placów łokci □ 25,000 przy stacji Praga zaraz do sprzedania na wypłat. Złota 16, mieszkania 3. 17037

Sklep wiktuałów do odstąpienia. Ulica Tamka № 34. 17029

Do interesu rozwiniętego żądaną jest kobieta z kaucją do 1,000 rs., warunki bardzo korzystne. Wiadomość w biurze komisowem J. Ściborowskiego, Nowo-Senatorska № 4. 1855

Dwie sumy: 3,000—3,700 rs. potrzebne zaraz, na spłatę hypoteczną. Procent dobry, z góry. Wiadomość: Nowolipie № 20, front, 3-e piętro, od 2 do 5 godz. 17261

Sklep do odstąpienia. Wiadomość w sklepie pieczywa. Chmielna № 32. 17262

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Wspólna № 23. 17247

Interes świetny dla kapitalistów. Plac 160,000 łok. □, tuż za rogatką Belwederską położony, z zabudowaniami, sprzedany będzie d. 28 grudnia (9 stycznia) w sądzie okręgowym. Wiadomość u komisarza sądowego Grzędzińskiego. Żórawia 22. 17213

Kawaler poszukuje wspólnika lub wspólniczki do korzystnego interesu, jest sklep, fabryka i mieszkanie z kwotą 250. Oferty proszę składać ulica Długa w kiosku pod litera J. T. 17046

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Ogrodowa № 12. 17226

Sklep wiktuałów do sprzedania, z kompletnem urządzeniem, na bardzo ludnej ulicy, wiadomość w kiosku róg Hożej i Marszałkowskiej. 1856

Sklep spożywczych wiktuałów zaopatrzony na zimę, dobrze procentujący, z powodu słabości i prędkiego wyjazdu jest do odstąpienia zaraz, cena przystępna. Elektoralna 28.

Rs. 7,500 jest do wypożyczenia na pierwszy numer hypoteki domu w Warszawie, może być po Towarzystwie. Tłomackie № 2, mieszkania 12 17205

Magle do sprzedania z powodu słabości, cena przystępna. Ul. Bracka № 8 17228

Rs. 8,000 do 10,000 potrzeba zaraz, bez pośrednictwa na hypotekę dóbr ziemskich, po towarzystwie, gub. Warszawska, procent 10%. Reflektanci raczą zostawić swoje adresy w Kantorze pod lit. S. S. 17241

Bawarja z całem urządzeniem, za bardzo przystępną cenę jest do odstąpienia, z powodu ważnego wyjazdu. Wiadomość: Ulica Królewska № 1, w składzie wódek. 17162

Kawiarnia z powodu nagłej zmiany interesów, jest do odstąpienia, za bardzo przystępną cenę, pod № 34. Elektoralna.

Magle angielskie do sprzedania. Nowowiejska 9. 17089

Sklepik wiktuałów jest do sprzedania, z powodu wyjazdu. Ulica Wspólna № 16.

Ktoby miał do zbycia tartak parowy stały, lub przenośny, w dobrym stanie, zdatny zaraz do użytku, zechce o takowym, sile jego, cenie, warunkach nabycia i miejscu znajdowania się takowego zawiadomić listownie Juljana Kamockiego w Równem, gubernia Wołyńska. 17142

Restauracja do wynajęcia, z pięknym parkiem, w Zaciszu za Ząbkowskiemi rogatkami. 17146

Sklep spożywczy z dystrybucją i naftą, do sprzedania przy rogu Kruczej i Wilczej № 11. 16275

Sklep wiktuałów jest do odstąpienia z powodu wyjazdu, cena rs. 70. Sowin № 1.

Sklep dystrybucyjny z materjałami piśmiennemi do sprzedania. Wiadomość Miodowa № 12, w dystrybucji. 17133

Interes korzystny! Sklep jest do sprzedania zaraz, z całkowitem urządzeniem, towarem, 3-letnim kontraktem, w obrębie Placu Teatralnego. Oferty proszę składać w kantorze Kur. Warsz. pod lit M. M. 17184

Dystrybucja z materjałami piśmiennemi i galanterją na pryncypalnej ulicy, jest do sprzedania z powodu zmiany interesu. Wiadomośc w kiosku na Podwalu wprost Kapitulnej. 17183

Restauracja do sprzedania za rs. 500 w gotowiźnie. Wiadomość u stróża domu № 20 ulica Długa. 17143

Dystrybucja jest do sprzedania z powodu wyjazdu. Ulica Freta № 34, wiadomość na miejscu. 17167

Sklep z mydłem, wraz z dystrybucją, z powodu zmiany interesów, jest zaraz do sprzedania. Wiadomość na miejscu przy rogu ulic Żórawiej i Kruczej № 12. 6

Sklep wiktuałów jest do sprzedania z powodu interesów familijnych. Marjensztadt № 7. 15

Sklepik wiktuałów do sprzedania. Ulica Pańska № 33. 48

Sklep z dystrybucją jest do sprzedania od Nowego Roku. Ulica Wspólna № 19. 32

Koncesjonowane biuro realizacji dokumentów pieniężnych, L. Grużewskiego, Długa № 53, niedaleko ulicy Przejazd. Kupuje weksle, rewersy, obligi, rachunki kupieckie, oraz nachname, przeprowadza własnym kosztem sprawy sądowe we wszystkich instancjach, tak w Cesarstwie jako i Królestwie, za wynagrodzeniem 10% od summy. 5

Sklep wiktuałów z dystrybucją, dobrze urządzony, w dobrym punkcie, jest do odstąpienia z powodu nagłego wyjazdu za cenę bardzo przystępną. Wiadomość ulica Wspólna № 7 litera a, mieszkania 13, pierwsze piętro. 17161

Majątek w ziemi pszennej włók 17, od Warszawy 5 godzin jazdy, poszukuje się zamienić na większy około 25 włók z dopłatą. Wiadomość Nowolipki № 32, m. 1.

Rs. 26,000 do wypożyczenia na pierwszy numer po towarzystwie, razem albo częściami. Wiadomość Widok № 2A, mieszkania 5, do 11 rano i od 4 do 6. 17179

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania sklep mydlarski. Ogrodowa № 50. 27

Magle wiedeńskie są do sprzedania, przy rogu ulic Leszna i Żelaznej № 70. Wiadomość tamże. 26

Sklep do odstąpienia z urządzeniem szewckiem. Ulica Elektoralna № 39 nowy. 12

Wspólnik specjalista, żądanym jest z kapitałem odpowiednim do założenia fabryki, w miejscowości gdzie opał otrzyma darmo, przy stacji kolei Nadwiślańskiej. Wiadomość, Leszno № 18, m. 26. 3

Sklep wiktuałów jest do sprzedania, dobrze zaopatrzony w towar, przynosi targu dziennego od rubli 15 do 25. Nabywca może prowadzić kontrolę przed nabyciem od rana do wieczora, parę dni lub tydzień. Ulica Dzielna № 15. 9

Magazyn strojów damskich, do sprzedania na korzystnych warunkach. Ulica Freta № 1. 29

Sklep wiktuałowo-dystrybucyjny, porządnie urządzony, do sprzedania za przystępną cenę. Pańska № 24. 17216

Lokale.

Pokoje meblowane, pojedyńcze, lub od 2 do 4, mogą być z kuchnią, od 1-go. Bracka № 5, mieszk. 16. 17199

Przy ulicy Niecałej do wynajęcia zaraz, na parterze 2 pokoje, przedpokój, kuchnia, mogą być z meblami. Wiadomość: Hoża № 5, mieszkania 25. 17203

Do najęcia od Nowego Roku, salon, pokój i przedpokój elegancko umeblowane, za rs. 75 kwartalnie. Róg Kruczej i Pięknej № 3, mieszkania № 5. 17041

Jest do wynajęcia od 1 Stycznia pokoj kawalerski, z meblami, opałem i usługą, za rs. 15. Ulica Złota № 3, m. № 8 17101

Bardzo tanio. Do wynajęcia mieszkanie frontowe na 2 piętrze, Krakowskie-Przedmieście № 77, od 1-go stycznia do 1-go lipca 1883, składające się: z 5 pokoi, przedpokoju, kuchni, waterklozetu, pokoju kąpielowego etc. Mieszkanie da się podzielić na dwa, w razie potrzeby z meblami. Wiadomość u doktora. 17229

Pokój umeblowany z usługą, jest zaraz do wynajęcia, może być z całodziennem utrzymaniem. Erywańska № 5, m. 14. 17129

Poszukuje się sklepu w ruchliwym punkcie miasta na skład rękawiczek. Adresy przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego pod literami J. J. J. 17212

Salon o trzech oknach, sypialny z gabinetem, na parterze, od frontu, z umeblowaniem, do wynajęcia. Żórawia № 11, dom Jakobiego, stróż wskaże. 17102

Salonik, sypialny i przedpokój umeblowane, do wynajęcia miesięcznie, zaraz. Nowy-Świat № 39, mieszkania 5, pierwsze piętro, stróż wskaże. 17117

Bardzo eleganckie i piękne mieszkanie, na 1-m piętrze, od frontu, w pięknym domu, przy pryncypalnej ulicy, złożone z 3-ch pokoi, przedpokoju i kuchni, z wszelkiemi tegoczesnie wymaganemi dogodnościami, jest do odstąpienia z powodu wyjazdu, zaraz lub od Nowego Roku. Wiadomość: Nowy-Świat № 1, mieszkania 14. 17260

Pokój kawalerski przy familji, jest do wynajęcia za przystępną cenę. Piwna № 32, skład skór. 17220

5 pokoi, przedpokój, kuchnia, 2 schowanka i piwnica zaraz do wynajęcia, z meblami lub bez. Róg Zgody i Przeskok № 6, mieszkania 2, parter. 17174

Lokal dogodny, obszerny, mieszkalny, na warsztat, pralnię lub na jakikolwiek zakład, natychmiast do wynajęcia za cenę bardzo przystępną, przy ulicy Nowolipki № 38d, wiadomość na miejscu u gospodarza lub w składzie maszyn Juljana Berga, Mazowiecka 14. 1840

Obok kolumny Zygmunta Podwal № 2, Lokal zdatny na małą bawarję lub kawiarnię, oraz widne sutereny i małe mieszkania są do wynajęcia. 17070

Do wynajęcia pokój z kuchnią i alkową. Wiadomość: Chmielna 46, m. 9. 17121

Do wynajęcia zaraz z powodu wyjazdu salonik, alkowa, przedpokój i garderoba za rs. 12 kop. 50 miesięcznie. Chmielna № 18, 1-sze piętro. 17236

Zielna 26. Od Nowego Roku na parterze 2 pokoje, alkowa, kuchnia, przedpokój, 2 spiżarnie do najęcia. 17237

2 pokoje ładnie umeblowane, są zaraz do wynajęcia, blisko Placu Ś-go Aleksandra, na żądanie i obiady. Wspólna № 6, mieszkania 3. 17006

Lokale składające się z 3 pokoi, przedpokoju i kuchni z wodociągiem i zlewem na 1, 2 i 3 piętrze do wynajęcia od 1 stycznia, przy ulicy Elektoralnej № 28, ceny umiarkowane. 16955

4 pokoje, przedpokój i kuchnia na parterze z ogródkiem, do najęcia od 1 stycznia, róg Marszałkowskiej i Jerozolimskiej № 25, tamże garnitur mebli Simlera roboty do sprzedania. 17051

Apartament złożony z 6 pokoi w pałacyku, na parterze, do wynajęcia od 1 Stycznia. Złota № 17. 17082

Pokój widny, suchy, do wynajęcia od pierwszego Stycznia. Jerozolimska № 23, bez litery. 17169

2 mieszkania o dwóch pokojach, kuchniach i przedpokojach, każdego czasu. Wspólna 36, przy Marszałkowskiej. 17152

Do wynajęcia od 1-go stycznia 1883 r., przy ulicy Żórawiej № 11 domu, lokal składający się z 5 pokoi, dwóch pasażer, przedpokoju, łazienki i kuchni, oraz dwóch piwnic, z wodociągiem i zlewem, stróż domu wskaże. 17164

Sklep z mieszkaniem przy ulicy Pięknej pod № 21, może być użyty na szynk, restaurację i wiktuały, od 1-go stycznia 1883, jest do wynajęcia, wiadomość u rządcy.

Pomieszczenie dla osoby płci żeńskiej. Ulica Złota, domu № 5, m. 33. 17139

2 Salony o 10 oknach do wynajęcia na zakład przemysłowy. Bugaj 7. 22

Do wynajęcia od Nowego-Roku lokal na 2-m piętrze, składający się z 2 pokoi i przedpokoju. Wiadom. u stróża. Żórawia 21.

Pokój umeblowany dla osoby młodej z opałem, pościelą, usługą, za rs. 10. Tamże obiady gospodarskie, Nowogrodzka № 23, mieszk. 16. 4

Dla przyzwoitej kobiety, jest pomieszczenie z całodziennem utrzymaniem, za cenę umiarkowaną przy familji. Twarda № 17, mieszk. 15. 2

2 pokoje, oraz kuchnia, na III-m piętrze, komorne, miesięcznie rs. $12\frac{1}{2}$, zaraz do najęcia. Mostowa № 14. 34

Piekarnia i lodownia do wynajęcia zaraz. Ulica Litewska № 5136 3

Pokoj do odnajęcia każdego czasu, na 3-m piętrze Żórawia 1, mieszk. 11. 1

Jest do wynajęcia każdego czasu pokój, z osobnem wejściem, dla osoby lubiącej spokojność, z meblami lub bez. Ulica Śliska № 5, stróż wskaże. 1

Doniesienia rozmaite.

J. Kornecki, skład win i delikatesów, Nowy-Świat 40. Śniadania gorące i kolacje, w osobnych gabinetach. Specjalność wina węgierskie. 1595

Przyjmują się rękawiczki do prania, damskie i męzkie, po cenie bardzo przystępnej. Ulica Szpitalna № 2, m. 6. 17154

Obiady domowe dla osób lepszego towarzystwa. Mazowiecka 11, mieszk. 17, oficyna poprzeczna parter. 17135

Praczka prywatna, przyjmuje wszelką bieliznę do prania sposobem gospodarskim, bez użycia przetworów chemicznych. Koszule męzkie po $12\frac{1}{2}$ kop., kołnierzyki męzkie $2\frac{1}{2}$ kop., mankiety 4 kop., lepiej jak w pralni, z glansem i bez glansu. Orla № 10.

Obiady prywatne, tamże jest pokój dla kawalerów. Ul. Włodzimierska № 3, m. 13.

Człowiek młody, urzędnik, życzyłby uczestniczyć w zbiorowych lekcjach tańca, udzielanych w porządnym domu prywatnym. Uprasza się o łaskawe składanie ofert w kiosku na Placu Teatral. Adres: „amatorowi".

Ktoby sobie życzył mieć portret kredkowy, choćby z najmniejszej fotografji, powiększony do naturalnej wielkości, za rs. 5, raczy zostawić swój adres w kantorze Kurjera Warszawskiego pod literami C. O., a wykonawca zgłosi się. 17156

Bona niemka, z dobrą rekomendacją potrzebna od Nowego Roku do chłopczyka sześcioletniego. Tamże do sprzedania szlaban dębowy nowy za rs. 15, i altocik aksamitny, watowany, obłożony piórami na osobę szczupłą rs. 30; klatka mosiężna rs. 4. Leszno № 43 nowy, 1 piętro front. 17172

Mieszkanie dla osoby chodzącej do jakiego zajęcia. — Tamże poszukuje się panny podręcznej, do roboty sukien. Ulica Widok № 6, mieszk. 3. 4

U akuszerki są pokoje osobne dla osób spodziewających się słabości. Marszałkowska № 60, mieszk. 14. 17066

Akuszerka M. S. posiada pokoje osobne, i wspólne, dla miejscowych, przyjezdnych, potrzebujących pomocy, warunki dogodne. Bracka 6. 1819

Akuszerka wyższego zakładu z Petersburga, przyjmuje panie spodziewające się słabości. Nowy Świat № 59, 2-gi dom od Świętokrzyzkiej, mieszk. № 11. 17253

Akuszerka Celner, przyjmuje osoby spodziewające się słabości, w osobnym lub wspólnym pokoju. Chmielna № 6. 17122

Mamka wiejska, ze świeżym i obfitym pokarmem, bez długu, u akuszerki. Ulica Podwal № 11. 51

Mamki z młodym i starszym pokarmem, u akuszerki. Ul. Sosnowa № 5. 17114

Mamka ze starszym obfitym pokarmem, bez długu, u akuszerki. Plac Ś-go Aleksandra № 10. 17191

Mamka bez długu i 2 do wyjazdu są u akuszerki. Grzybowska № 22. 41

Mamka jest do umieszczenia. Ulica Żórawia № 19, u p. Uścińskiej 44

Mamka u akuszerki ze świeżym pokarmem. Ulica Pańska № 73. 38

Dnia 31 Grudnia w przejeździe od Placu Zygmunta na ul. Królewską, zgubioną została książeczka duchowna, w łacińskim języku pod tyt. Horae Canonices. Kto takową książeczkę miał szczęście znaleść raczy odesłać do hotelu Słowiańskiego pod № 22, przy ulicy Podwal, za wynagrodzeniem stosownem, jeżeli go wymagać będzie. 6

W d. 22 t. j. w piątek, na ulicy Długiej zgubiono 9 egzemplarzy fotografii albumowych, znalazca raczy takowe złożyć do zakładu fotograficznego p. Mieczkowskiego, przy ul. Miodowej za nagrodą. 17175

Przechodząc d. 30 Grudnia rano z ulicy Senatorskiej na Miodowa, zgubiono medaljonik pozłacany, z włosami, które stanowiły drogą pamiątkę. Znalazca zechce oddać na Mazowiecką № 6, stróż wskaże; a dostanie 2 rs. nagrody. 30

Rs. 15 otrzyma w kiosku przy Kopernika za złożeniem pugilaresu z instrumentami chirurgicznemi, zgubionego na Pradze. 17209

Zegarek złoty damski, znaleziony na ulicy, można odebrać za udowodnieniem i zwróceniem kosztów ogłoszenia, w pałacu Brühlowskim, stróż wskaże. 17265

Rs. 3 nagrody za odprowadzenie pod № 10 ul. Włodzimierskiej wyżlicy (pointer) czarnej, z białą odmianą na szyi, skaleczonym palcem prawej nogi i obróżką. Nieprawnie zatrzymujący sukę sądownie ścigany będzie. 17030

Wyżeł młody jest do sprzedania. Ulica Hr. Berga 3, u stróża. 1850

PRZEWODNIK ADRESOWY.

ADWOKACI PRZYSIĘGLI.

Abczyński Jan, Długa 25.
Bojasiński Lucjan, Senatorska 18.
Dunin K., Długa 25.
Flamm Filip, Hr. Kotzebue 1.
Hoffman Bolesław Henr., Graniczna 8.
Kamiński Jan Maurycy, Niecała 8.
Meyet Leopold, Długa 17.
Poznański Maksymiljan, Przejazd 9.
Portner Apolinary, Elektoralna 3.
Plebiński Edmund, Długa 2.

APTEKI.

Bukaty B. dzierżawca Sołtykiewicza, Graniczna 10.
Kucharzewski H., Senatorska 11.
Szteyner F. apteka dworu J. C. K. M., Krakowskie-Przedmieście 63.
Wenda i Wiorogorski, Krak.-Przed. 47.

CUKIERNIE.

Salis G. daw. Ferrari, Plac Teatralny 7.
Zawistowski J., cukiernia i specjalna fabr. cukrów i lodów, Plac Bracki.

CZYTELNIE.

Jeleński J., Nowy-Świat 4, Bielańska 9.

GALANTERJA.

Kipman Gustaw, Senatorska 6.
Wortman L., Wierzbowa 3, Miodowa 1,

HERBATA (Składy).

Wilenkin L., Królewska 10, obok Giełdy.

JUBILERZY.

Radke G. & Żelisławski A., Miodowa 2.

KANTOR WEKSLU.

Neumark Gabrjel, Miodowa 3.

KSIĘGARNIE

Gebethner & Wolff, Krak.-Przed. 15.

KSIĘGI HANDLOWE (Fabryki).

Bock Artur, Warszawska fabryka ksiąg handlowych, Bednarska 8.
Haempel & Ehrling, Rymarska 8.

LECZNICE DLA ZWIERZĄT.

Warszawska lecznica, Sienna 6a.

NICI I NORYMBERSZCZYZNA.

Ludwig A., Senatorska, wprost Szk. Junk.

OBUWIE DAMSKIE (Fabryki).

Blechschmidt Stanisław, Obuwie damskie, Nowy-Świat 58 i Czysta 2.

OGŁOSZENIA DO DZIENNIKÓW.

Rajchman i Frendler, Senatorska 22.

OPTYCY.

Berent i Plewiński, KrakPrzedm. 65.
Bogdański K., Wierzbowa 4, b. Hot. Ang.

PISMA PERJODYCZNE (Redakcje).

Opiekun zwierząt, Sienna 6a.
Rola, wyd. J. Jeleński, Nowy-Świat 4.

POWOZÓW NAJEM.

Hotel Europejski, Krakow.-Przedmieście.
Hotel Polski, Długa 27.

RESTAURACJE.

Herkulanum, Krak.-Przedm. róg Bednar.
Snowacki Stanisław, Długa 17.

TABACZNE WYROBY (Składy).

Podymowski St., Skład hurt., Nalewki 13.

ZEGARMISTRZE.

Smalec Piotr, zeg. fach., Mazowiecka 2.

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5.) Дозволено Цензурою. — Варшава 21 Декабря (2 Января) 1882 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner.